

GAZETA  
BEZPŁATNA

ISSN 1505-5108 NR INDEKSU 350776

Nr 7 (1216)  
PIĄTEK  
26.07.2019

GAZETA  
**Ławuska**.pl  
ŁAWA, GMINA ŁAWA, MIASTO I GMINA SUSZ, MIASTO I GMINA KISIELICE, MIASTO I GMINA ZALEWO

**CZYTAJ NAS:**

- co miesiąc w gazecie
- codzienne w internecie



# DAWID KOPACZEWSKI: CZUJĘ, ŻE JESTEM MOCNIEJSZY

ZA NAMI OSIEM MIESIĘCY OBECNEJ KADENCJI. TO BARDZO PRACOWITY I BURZLIWY OKRES DLA BURMISTRZA ŁAWY, DAWIDA KOPACZEWSKIEGO. ROZMAWIAMY NIE TYLKO O POLITYCE I BRAKU ABSOLUTORIUM, ALE TAKŻE O RODZINIE I URZĘDNICZEJ CODZIENNOŚCI. **STR. 4-5**



## Niezwykły, miniaturowy świat w hali

ŁAWA

s. 3



## Wyścig zbrojeń w czwartej lidze zakończony?

POWIAT

s. 23



Zapraszamy do lektury  
miesięcznika  
**„Życie Powiatu Ławskiego”**  
Znajdziecie w nim m.in.:

- Niezwykłą historię żeglarza Edwarda Jakutowicza. Po Jezioraku pływa ponad 50 lat!
- podsumowanie akcji „Czyste jeziora i rzeki”
- wieści z miasta Ława, gminy Susz, gminy Kisielice oraz gminy Ława
- rozmowę z wójtem gminy Ława, Krzysztofem Harmacińskim
- „Najgorszy był strach” – przejmujące wspomnienia wojenne Genowefy Cebeniak

**BĘDĄ DROŻSZE  
ŚMIECI**

REGION || s. 3



**KIEDY ROWER,  
TO ROWER?**

PRAWO || s. 7



# Zapramy na Szanty nad Jeziorakiem

**SZANTY** || W imieniu organizatorów, Ławskiego Centrum Kultury zapraszamy na Szanty nad Jeziorakiem. Festiwal odbędzie się 2 i 3 sierpnia. Poniżej publikujemy program oraz kilka słów o wykonawcach.

## SZANTAŻ

Shantaż od prawie dwudziestu lat propaguje ideę żeglarstwa i turystyki wodnej oraz reklamuje niepowtarzalne piękno krainy, w której ma możliwość mieszkać i tworzyć. W kompozycjach zespołu przewija się tematyka letnich żeglarskich przygód, mazurskich legend, historii i opowieści – także tych znanych powszechnie z książek o tematyce marynistycznej – bądź ich filmowych adaptacji.

## STONEHENGE

Zespół nasz grając muzykę irlandzką i szkocką zdobył już uznanie branży muzycznej oraz przychylność publiczności, która



nigdy jeszcze nie zawiodła i zawsze wiernie nam towarzyszy, sprawiając, że to, co robimy ma sens...

## MIETEK FOLK OLSZTYN

Mietek Folk Olsztyn – jest znanym w całym kraju wykonawcą piosenki żeglarskiej spod znaku czarnej bandery. Przewrotne, literackie, zawierające dużą dawkę humoru autorskie teksty, oparte są o autentyczne wydarzenia z historii nowożytnego piractwa. Brzmienie Mietek Folk Olsztyn – to energetyczna kombinacja pieśni morza, rytmicznego folku a nawet punk-rocka. Unikalnym elementem scenicznego wizerunku grupy są bar-

wne stroje z epoki wielkich żaglowców, które sprawiają, że koncerty zespołu są niezwykle widowiskowe. Piosenki „Mietków” zyskały ogólnopolską popularność i weszły na stałe do wielu śpiewników żeglarskich.

## WODNY PATROL

Zespół powstał w 1995r. Z wiosną 1996 roku nadszedł pierwszy sukces – Grand Prix na festiwalu „Złota Szekla” w Koninie. Tam też zespół został nominowany do udziału w XVI Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Shanties '97” w Krakowie. Kolejnym sukcesem było zdobycie w maju 1996 roku pierwszego miejsca na

festiwalu „Szkuta” w Warszawie.

Latem tego roku zespół zdobył wyróżnienie na festiwalu „Szanty w Mikołajkach”.

## 02 sierpnia 2019 r.

20.00 – Koncert zespołu Wodny Patrol  
Miejsce: Port Śródlądowy  
Wstęp wolny

## 03 sierpnia 2019 r.

19.00 – SHANTAŻ  
20.30 – Mietek Folk Olsztyn  
22.00 – Koncert muzyki celtyckiej z zespołem STONEHENGE  
Miejsce: Amfiteatr im. Louisa Armstronga  
Wstęp wolny

## ZESPÓŁ „GAZETY ŁAWSKIEJ”



Błażej Urbański  
menedżer  
ds. oddziału ławskiego  
tel. 89 645 38 76



Tomasz Więcek  
sekretarz redakcji, dziennikarz  
tel. 89 648 77 36 i 89 645 39 99  
t.wiecek@gazetaolsztynska.pl



Mateusz Partyga  
dziennikarz  
tel. 89 648 77 36



Paulina Kasprzycka  
specjalista  
ds. reklamy i promocji  
tel. 89 648 88 91  
p.kasprzycka@gazetaolsztynska.pl



Kamila Szpinak  
specjalista ds. reklamy  
tel. 89 645 39 99  
r.lubawa@gazetaolsztynska.pl

## TOBIE TEŻ KTOŚ PORYSOWAŁ SAMOCHÓD?

**INTERWENCJA** || Do redakcji zgłosiła się czytelniczka, która zwraca uwagę na problem notorycznie rysowanych karoserii samochodów na os. Podlesnym w Ławie. Jak się okazuje, nie tylko tam dochodziło w ostatnim czasie do takich zdarzeń.

Niby nic mocno zaskakującego – takie akty chuligaństwa, zwłaszcza w miastach, mają miejsce dość często. Tu jednak, zdaniem naszej czytelniczki, ktoś to robił celowo, systematycznie i w jej przypadku – zawsze w tym samym miejscu: na parkingach przy ulicy 1 Maja w Ławie. Mowa o osiedlowych miejscach parkingowych wzdłuż ulicy, jadąc od centrum miasta – w kierunku kościoła oraz lasu.

– Rzecz w tym, że nie tylko mój samochód był nagminnie rysowany jakimś przedmiotem. To dotyczyło wielu innych pojazdów – mówi mieszkanka Ławy, która na rysy na karoserii swojego i innych samo-



Fot. Mateusz Partyga

Nasza czytelniczka na porysowane auta natrafiała przez około rok na parkingach przy ul. 1 Maja w Ławie

chodów natrafiała przeważnie rano. Być może więc wandalę działali pod osłoną nocy.

– Zaczęło się to rok temu. Zgłaszałam sprawę na policję,

jednak została ona od razu umorzona z powodu niewykrycia sprawcy – mówi ławianka, która przyznaje, że od dwóch miesięcy nie zna-

łała na swoim samochodzie zniszczeń. – Stało się tak od momentu, od kiedy zgłosiłam się do waszej redakcji. Tuż po waszych telefonach do policji w tej sprawie zauważyłam, że znacznie zwiększyła się ilość nocnych policyjnych patroli na ulicy 1 Maja i w całej jej okolicy. To ma też pewnie wpływ na fakt, że rys na autach już nie ma od tamtej pory – mówi czytelniczka. Rzeczywiście – do komendy powiatowej policji w Ławie od końca maja, kiedy to problem został zgłoszony przez naszą czytelniczkę, wykonaliśmy kilka telefonów w tej sprawie.

Jak się okazuje, nie tylko na Podlesnym dochodziło do porysowań karoserii. – Mogę potwierdzić, że

otrzymaliśmy cztery zgłoszenia od mieszkańców Ławy dotyczące porysowanych samochodów – mówi sierż. sztab. Edyta Szydłowska z KPP Ława. – Według informacji, które przekazali pokrzywdzeni, do dwóch z nich doszło na przykład przy ulicy Kościuszki. Wszystkie te sprawy zostały jednak umorzone z powodu niewykrycia sprawców – dodaje policjantka. Zatem, póki co, policja się tą sprawą nie zajmuje. – Być może gdy napiszecie artykuł i przeczytają go inne osoby, którym ktoś też porysował auto i zgłoszą to na policję, to coś w końcu uda się w tej sprawie zrobić – dodaje nasza czytelniczka.

Mateusz Partyga

GAZETA  
**ławska**.pl

mail: ilawa@gazetaolsztynska.pl  
www.ilawa.wm.pl  
tel. 89 648 77 36

REDAKTOR WYDANIA  
Tomasz Więcek

REKLAMA W ŁAWIE  
TEL/FAX (89) 648 88 91

REKLAMA W OLSZTYNIE  
DZIAŁ SPRZEDAŻY REKLAM  
ul. Tracka 5,  
tel. (89) 539 74 41

## REKLAMA W REGIONIE

Barczewo (89) 674-04-90  
Bartoszyce (89) 763-63-26  
Biskupiec (89) 715-32-50  
Dobre Miasto (89) 616-15-98  
Działdowo (23) 697-69-16  
Elk (87) 621-34-64  
Giżycko (87) 428-38-17  
Gołdap (87) 520-09-35  
Hawa (89) 648-77-36  
Kętrzyn (89) 751-25-42  
Lidzbark Warm. (89) 767-00-19

Lubawa (89) 645-39-99  
Miłakowo (89) 757-83-31  
Morąg (89) 757-52-57  
Mragowo (89) 741-16-93  
Nidzica (89) 625-69-83  
Nowe Miasto Lub. (56) 474-44-44  
Olecko (87) 520-09-35  
Olsztyn (89) 519-22-01  
Ostróda (89) 642-08-16  
Pisz (87) 425-18-16  
Szczytno (89) 623-27-55  
Węgorzewo (87) 427-03-08

WYDAWCA  
GRUPA WM Sp. z o.o.,  
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES  
Jarosław Tokarczyk

Drukarnia Prasowa  
GRUPA WM Sp. z o.o.  
Olsztyn, ul. Tracka 7,  
tel. (89) 539 74 21

# Śmieci będą nawet czterokrotnie droższe

**REGION** || Do czterech razy więcej zapłacą ci, którzy nie segregują odpadów – przewiduje nowela ustawy śmieciowej. Wyższe opłaty mają nas przekonać do segregacji śmieci i większej dbałości o środowisko. Sprawdzamy, jak sytuacja wygląda na terenie powiatu.

Sejm znowelizował ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, potocznie zwaną śmieciową. Teraz ci, którzy nie segregują odpadów, zapłacą od dwóch do czterech razy więcej niż osoby segregujące śmieci.

Nowe rozwiązania mają zmotywować mieszkańców do segregowania odpadów komunalnych. I wydaje się, że pieniądze to jedyny argument, który może przekonać opornych. Pokazały to zresztą ostatnie podwyżki opłat za wywóz śmieci.

Zgodnie z nowelą ustawy śmieciowej maksymalna stawka za odbiór odpadów

nieselegrowanych to czterokrotność stawki za odpady segregowane. Taki przelicznik obowiązuje na przykład w Lubawie już od lutego tego roku. Cena za wywóz śmieci segregowanych to 12 złotych za osobę, natomiast za odpady nieselegrowane trzeba zapłacić 48 złotych za osobę.

Inaczej, póki co, sprawa wygląda na terenie miasta i gminy Iława, czy gminy Lubawa. Tu gospodarką odpadami zarządza Związek Gmin Czyste Środowisko z Ostródy.

Mieszkańcy tych samorządów aktualnie płacą 11 złotych za osobę za odpady segregowane i 14 złotych za osobę za śmieci nieselegrowane.

— Na pewno należy spodziewać się zmiany ceny — mówi Szymon Szauer z Urzędu Gminy Lubawa. — Pracujemy w Związku Gmin nad zmianą regulaminu i zapewne podczas tych prac zostaną ustalone nowe stawki — wyjaśnia urzędnik.

Jeżeli Związek Gmin „Czyste Środowisko” zmieni ceny zgodnie z nowymi przepisami, to mieszkańcy miasta i gminy Iława i gminy Lubawa za śmieci nieselegrowane będą mogli płacić nawet 44 złote za osobę.

Na terenie miasta i gminy Kisielice aktualnie mieszkańcy płacą za śmieci segregowane 12,90 zł a za niese-

gregowane 15,90. Podobnie, jak na terenie samorządów należących do Związku Gmin Czyste Środowisko, także mieszkańcy Kisielic mogą spodziewać się podwyżki cen odpadów nieselegrowanych. Podobna zmiana czeka mieszkańców miasta i gminy Susz. Tam za odpady segregowane płaci się 10 złotych, a za nieselegrowane 16.

Czy wyższe opłaty spowodują, że ludzie teraz będą w większym stopniu segregować śmieci?

— Na pewno spowodują, że więcej osób będzie deklarowało, że segreguje śmieci. A czy będą to robić, to już inna sprawa — mówi Paweł

Gęsicki, rzecznik prasowy Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Olsztynie. — Potrzebny jest skuteczny system kontroli, ale nie ma takiego. Jest też kwestia prawidłowej segregacji, bo plastikowy kawałek zderzaka samochodowego nie powinien trafić do żółtego pojemnika.

Zgodnie z nowelą ustawy, jeżeli właściciele nieruchomości nie będą selektywnie zbierać śmieci, to firmy odbierające odpady przyjmą je jako nieselegrowane i powiadomią o tym władze gminy.

— To, że rośnie ilość odpadów segregowanych, nie oznacza od razu, że ceny za wywóz odpadów spadną.

Owszem, to ułatwia pracę instalacjom, które odbierają śmieci, bo nie muszą ich już segregować, ale zwiększa to koszty firm odbierających te śmieci od mieszkańców, bo trzeba więcej ludzi, sprzętu — mówi Zdanowski.

Jednak nie można tylko samych mieszkańców obciążać problemem niskiej segregacji i recyklingu. Kolejnym krokiem musi być na nowo określenie w ustawie odpadowej oraz opakowaniowej zasady rozszerzonej odpowiedzialności producentów. Czyli zasady, że kto wprowadza na rynek opakowania, ma zapłacić za ich zbiórkę i recykling.

Andrzej Mielnicki / tow

REKLAMA



„EXPOM” SA, firma z branży metalowej, w związku z dynamicznym rozwojem

poszukuje pracownika na następujące stanowisko:

## SPECJALISTA DS. BHP

Miejsce pracy: KURZĘTNIK  
Region: WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Osoba zatrudniona jako specjalista ds. BHP odpowiedzialna będzie za catokształt zadań związanych z organizacją, koordynacją i nadzorem działalności Spółki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

### Główne obowiązki realizowane na stanowisku:

- prowadzenie instruktaży oraz szkoleń w zakresie BHP,
- wykonywanie ocen ryzyka zawodowego,
- prowadzenie kontroli warunków pracy oraz przestrzegania przepisów i zasad BHP,
- doradztwo i opiniowanie pod kątem BHP,
- udział w postępowaniach powypadkowych,
- współpraca z zewnętrznymi organami kontroli,
- wykonywanie analiz, protokołów i sprawozdań oraz innych dokumentów wymaganych ze względu na obowiązujące przepisy lub procedury.

### Wymagania stawiane kandydatom:

- wyższe wykształcenie o kierunku lub specjalności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy albo studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz co najmniej 1 rok stażu pracy w służbie BHP
- bardzo dobra znajomość przepisów w zakresie BHP i prawa pracy,
- dobra znajomość obsługi komputera w zakresie pakietu MS Office,
- mile widziane dodatkowe uprawnienia (np. pedagogiczne, z zakresu udzielania pierwszej pomocy, ochrony ppoż.),
- systematyczność,
- dokładność,
- operatywność, zaangażowanie, samodzielność,
- posiadanie prawa jazdy kat. B.
- mile widziana znajomość języka angielskiego/niemieckiego.

### Oferujemy:

- umowę o pracę z atrakcyjnym wynagrodzeniem,
- bogaty pakiet socjalny,
- laptop, służbowy telefon, służbowe auto na służbowe wyjazdy,
- szkolenia wewnętrzne i zewnętrzne,
- rozwój ścieżki zawodowej,
- pracę w prężnie rozwijającej się firmie współpracującej z europejskimi firmami.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:

**EXPOM SA**, ul. Sienkiewicza 19, 13-306 Kurzętnik  
e-mail: monika.taranowska@expom.pl  
tel. + 48 (56) 47 24 247, fax + 48 (56) 47 42 242.

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi jedynie na wybrane aplikacje. Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych przy realizacji rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133 poz. 883).

33219mlzn-A-P



„EXPOM” S.A., firma z branży metalowej, w związku z dynamicznym rozwojem

poszukuje pracowników na następujące stanowiska:

## SPECJALISTA DS. KADR I PŁAC SPECIALISTA DS. BHP MANAGER SPRZEDAŻY EKSPORTOWEJ

### OFERUJEMY:

- umowę o pracę z atrakcyjnym wynagrodzeniem,
- możliwość ciągłego podnoszenia kwalifikacji poprzez uczestnictwo w szkoleniach wewnętrznych i zewnętrznych,
- rozwój ścieżki zawodowej,
- bogaty fundusz socjalny i pakiet programów pracowniczych
- pracę w prężnie rozwijającej się firmie współpracującej z firmami europejskimi.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:

**EXPOM S.A.**, ul. Sienkiewicza 19, 13-306 Kurzętnik  
e-mail: monika.taranowska@expom.pl  
tel.: + 48 (56) 47 24 247, fax: + 48 (56) 47 42 242

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 E (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest „EXPOM” SPÓŁKA AKCYJNA z siedzibą w Kurzętniku, ul. Sienkiewicza nr 19, kod 13-306, REGON: 870001939, NIP 8770001695, nr KRS: 0000080483, akta rejestrowe przechowywane w Sądzie Rejonowym w Olsztynie, VIII Wydział Gospodarczy KRS, kapitał zakładowy 610.050,00 zł. Dane są zbierane w celu realizacji procesu rekrutacji (Podstawa prawna: art. 22 § 1 KP w zw. z art. 6 ust. 1 lit. b RODO). Szczegółowe postanowienia znajdują się w klauzuli informacyjnej na stronie internetowej [www.expom.pl](http://www.expom.pl).

Proszę o zamieszczenie w CV klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez EXPOM S.A. z siedzibą w Kurzętniku moich danych osobowych podanych w dokumentach rekrutacyjnych (np. CV, list motywacyjny) oraz zebranych podczas ewentualnej rozmowy kwalifikacyjnej do celów rekrutacji w obecnym procesie rekrutacyjnym” lub w wypadku chęci wzięcia udziału również w dalszych rekrutacjach **dotatkowo także** dopisek „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez EXPOM S.A. z siedzibą w Kurzętniku moich danych osobowych podanych w dokumentach rekrutacyjnych (np. CV, list motywacyjny) oraz zebranych podczas ewentualnej rozmowy kwalifikacyjnej do celów rekrutacji w przyszłych procesach rekrutacyjnych.”

Może Pani/Pan wycofać zgodę w każdym momencie poprzez wysłanie maila na adres: [expom@expom.pl](mailto:expom@expom.pl) w tytule maila wpisując „wycofanie zgody”. Wycofanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania przed wycofaniem zgody.

33219mlzn-B-M

## PRANIE DYWANÓW

nowoczesna metoda  
"PRANIE DYWANÓW NA WSKROŚ"  
czyszczenie w siedzibie firmy,  
nie na Twojej podłodze

**ODBIÓR I DOSTAWA  
GRATIS !!!**  
czas oczekiwania od 1 - 2 dni robocze  
tel. 784 355 362

**MYJNIA RĘCZNA**  
Nowe Miasto Lub. ul. Lidzbarska (Paspol)  
tel. 784 355 362



4619mlzn-A-P

## SPRZEDAM lub WYNAJMĘ

hale produkcyjno-magazynowe 1000 m<sup>2</sup>  
oraz wiaty 450 m<sup>2</sup>

ZPUiH Perfekt, Prątnica 39, gm. Lubawa  
tel. 606 443 481, 606 443 495, 606 443 486

28919luzi-A-P



## Kredyty:

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- hipoteczne

Placówka  
partnerska nr 1  
Iława  
ul. Sobieskiego 17  
(obok Iodziarni Zecha)

13619luzi-A-N

# Dawid Kopaczewski: Nie ma opozycji, która m

ZA NAMI OSIEM MIESIĘCY OBECNEJ KADENCJI. TO BARDZO PRACOWITY I BURZLIWY OKRES DLA BURMISTRZA IŁAWY, DAWIDA KOPACZEWSKIEGO. ROZMAWIAMY NIE TYLKO O POLITYCE I BRAKU ABSOLUTORIUM, ALE TAKŻE O RODZINIE I URZĘDNICZEJ CODZIENNOŚCI.

**Minęło osiem miesięcy twojej kadencji. Jak po tym czasie oceniasz rzeczywistość, którą zastałeś, pod kątem Twoich oczekiwań wobec pracy jako burmistrza?**

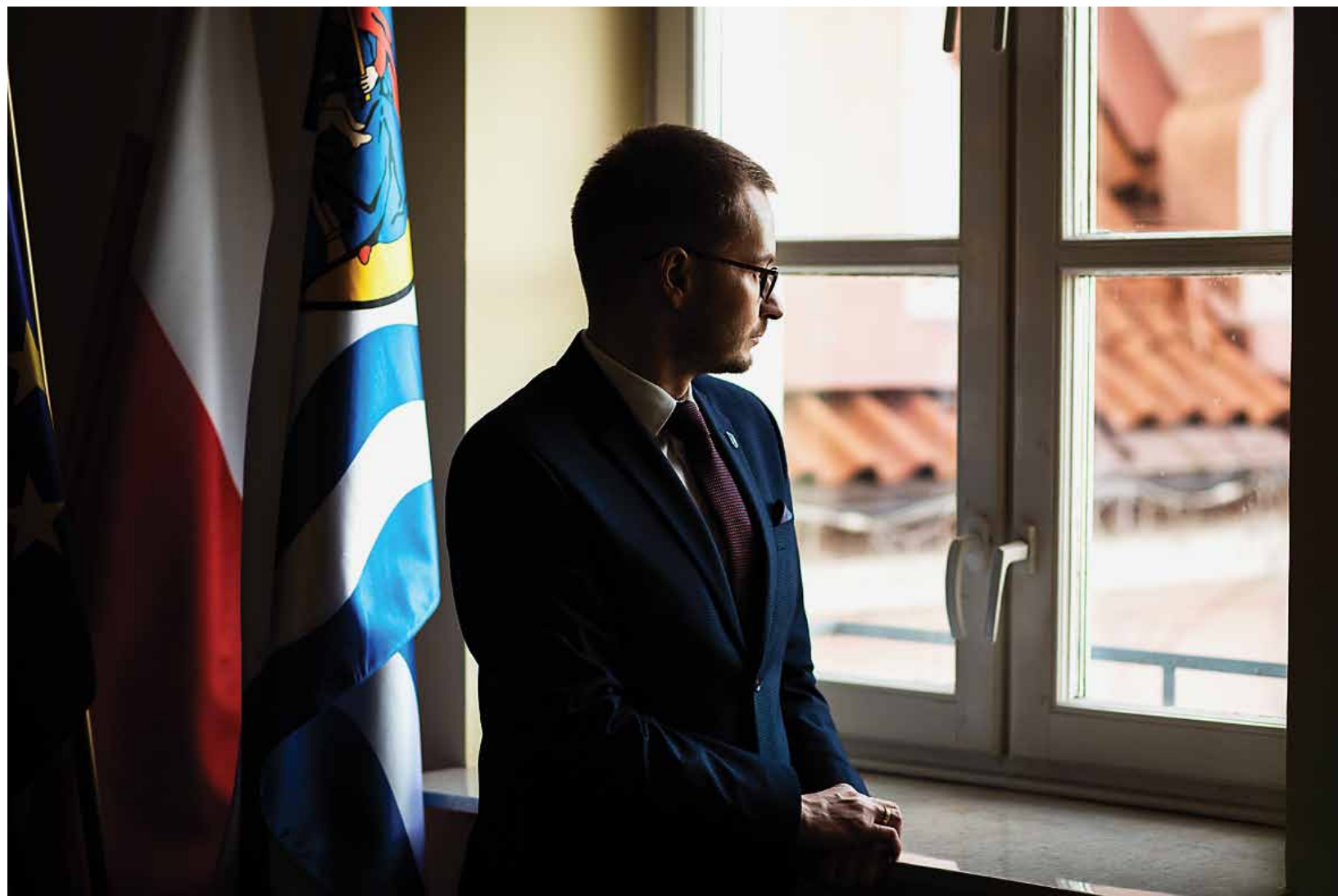
W wielu aspektach te oczekiwania zostały spełnione. Na pewno jest to praca, która daje dużo satysfakcji, jest też bardzo rozwijająca, ale też i angażująca. Opracy od 7 do 15 trzeba zapomnieć. Zajęte weekendy i popołudnia to norma.

Każdego dnia w ratuszu jest bardzo dużo spraw bieżących, administracyjnych, biurowatycznych, co oznacza, że jest bardzo mało czasu na sprawy, jak mógłbym je nazwać, wielkie. Praca bieżąca to jedno, ale najważniejsze jest to, by umieć wygospodarować czas na planowanie rozwoju miasta, na określenie, jak ma ono wyglądać za 5, czy 15 lat. To jest największe wyzwanie.

Dużą satysfakcję dają mi spotkania z mieszkańcami miasta. To one dają mi energię do działania i utwierdzają w przekonaniu, że wszystko idzie w dobrym kierunku.

Chciałbym też zaznaczyć, że zdaję sobie sprawę, że najbliższe lata nie będą łatwe dla miasta, ale jestem przekonany, że przy spokojnej i merytorycznej współpracy z Radą Miasta uda nam się rozwijać Iławę.

**Wspomniałeś o zespole, czy ten zespół, który teraz jest w ratuszu jest już ostateczny, czy przewidujesz zmiany, o których wcześniej się nie mówiło?**



Do wszystkich zmian personalnych podchodzę bardzo spokojnie, chociaż uważam, że niektórych dokonałem za późno. Widzę jednak, że ten zespół zaczyna się kształtować. Wiele będzie zależało także od tego, czy zdobędę zaufanie pracowników. Zdaję sobie sprawę z tego, że to jest proces wielomiesięczny. Zaufanie musi być jednak obustronne i mam nadzieję, że uda mi się je zbudować. Na razie nie planuję większych zmian personalnych. Wiele było plotek na ten temat, ale- jak życie pokazało- nie miały one pokrycia w rzeczywistości.

**Pojawiły się głosy, także podczas sesji miejskiej, że burmistrz potrzebuje więcej zastępców. Pomijam argumentację, bo ta była – mówiąc wprost – absurdalna, zarzucono ci, że nie możesz bywać na wszystkich imprezach szkolnych, które odbywają się w Iławie. Nie od**

**tego są zastępcy. Ale, jesteś tylko ty i twoja zastępczyni Dorota Kamińska, a poprzednicy mieli po dwoje zastępców. Póki co dajecie radę? Nie brakuje rąk do pracy?**

Zdaję sobie sprawę, że być może ten drugi zastępca byłby potrzebny, ale na razie dajemy radę we dwoje. Nie wykluczam jednak, że być może od stycznia zapadnie decyzja o drugim zastępcy. Chcę sprawdzić, czy w mieście trzydziestodwutysięcznym, powiatowym jest szansa na pracę z jednym zastępcą. Nie jest łatwo, to prawda, bo obłożenie pracą jest bardzo duże. I tu nie chodzi nawet o duże projekty i inwestycje. Bieżące utrzymanie miasta jest bardzo pracochłonne, więc tych etatów nigdy nie będzie za dużo, ale też staram się nie rozbudowywać nadmiernie administracji.

Podsumowując: daję sobie czas od końca roku na podsu-

mowanie i jeżeli zauważę, że coś jest nie tak i że powinien być drugi zastępca, na pewno nie będę tej decyzji odwlekał.

**Pojawia się sporo hejtu kierowanego przeciwko tobie. Często to pewnie zwykła ludzka złośliwość. Mam tutaj na myśli także głosowanie nad absolutorium i wotum zaufania na ostatniej sesji przed wakacjami. Ono odbiło się bardzo szerokim echem i wiele osób wyrażało dezaprobatę dla działań rady. Niektórzy sugerowali, że głosują przeciwko byłemu burmistrzowi, no ale wiadomo, że to i tak zapisane jest na twoje konto. Spodziewałeś się takiego obrotu sprawy?**

Przyznam szczerze, że trochę tak. Podobnie wyglądała sprawa Manhattanu, czyli murku przy ulicy Wiejskiej...

**...która później wróciła.** Tak, i to też na prośbę niektórych radnych. Jeżeli chodzi o absolutorium, to biorę

wszystkie konsekwencje na siebie i będę się starał sobie z tym wszystkim poradzić.

Dostałem bardzo dużo wsparcia od znajomych, ale nie tylko. Sporo wsparcia płynęło przez Facebooka od zupełnie obcych osób. Tego się nie spodziewałem, ale oczywiście było to bardzo miłe. Dużo osób pytało o to, co się wydarzyło. Tłumaczyłem, że taka jest procedura i radni mieli prawo do takiej a nie innej decyzji, chociaż się z nią nie zgadzam.

**Przypomnijmy, że rada zagłosowała sprzecznie z tym, co rekomendowała Regionalna Izba Obrachunkowa, a Komisja Rewizyjna Rady nie miała zastrzeżeń do wykonania budżetu, jednak rekomendowała, aby nie udzielać absolutorium.**

Tak, opinia Komisji była pozytywna a rekomendacja negatywna, co podważyła RIO całkowicie. Uważam wręcz, że

opinia RIO była miażdżąca dla tego dokumentu. Część radnych z Komisji próbowała się bronić, że nie miała wpływu na powstanie i treść tego dokumentu, a przecież można było go zmienić jeszcze przed podpisaniem. Udowodniłem to na sesji. Wystarczyło wpisać, że wydatki były niecelowe i że dochodziło do niegospodarności, a w opinii było napisane, że wydatki były celowe i że nie było niegospodarności. Tu wyszło jakieś pomylenie z poplątaniem, ale traktuję to jako nauczkę i lekcję samorządności.

Uważam, i powiem to nieśkromnie, że wyszedłem z tego starcia mocniejszy. Wydaje mi się, że to przesilenie polityczne ułoży nasze relacje z radą na nowo.

**Miałeś po sesji absolutoryjnej kontakt z wójtami, burmistrzami z innych miast i gmin, którzy dociekali, jak to się**

# mogłaby mi zagrozić

**stało, albo wysyłali sygnały wsparcia lub wręcz przeciwnie - chwalili działania rady?**

Rozmawiałem z kilkoma samorządowcami. Wszyscy dziwili się, że do tego doszło, ale też mówili, że mam się tym nie przejmować, że to jeszcze nic nie oznacza, a za rok, czy dwa będzie zupełnie inna sytuacja. Choć musimy pamiętać, że za rok ta ocena będzie dotyczyła pracy na budżecie mojego poprzednika, Adama Żylińskiego.

Zwróć tylko uwagę na szczególny przypadek. Niektórzy radni, którzy byli w radzie w poprzedniej kadencji i byli w obozie pana Żylińskiego, czyli głosowali nad jego budżetem, teraz głosowali przeciw. Pojawia się pytanie, co nimi kierowało, czy budżet był źle wykonany? Przecież przez cały rok głosowali za zmianami tego budżetu i popierali ówczesnego burmistrza. Raptem teraz nie udzielają absolutorium i wotum. To jest wyjątkowa i dziwna sytuacja. Dlatego wysnuwam wniosek, że była to decyzja polityczna.

**Idąc do wyborów spodziewałeś się, że takie rozgrywki będą miały miejsce, czy raczej uważałeś, że to ławy nie dotyczą?**

Tak, to jest przecież nieodłączny element życia samorządowego. Spodziewałem się także dużego hejtu, który najczęściej nie ma nic wspólnego z konstruktywną krytyką. Scenę samorządową obserwuję od jakichś piętnastu lat, studiowałem też politologię, więc nie jest mi to obce. Myślę, że te rozgrywki polityczne wpisane są w tę pracę. Żywej stronie mamy merytorykę, tę pracę w urzędzie, kontakty z różnymi organizacjami, z przedsiębiorcami i mieszkańcami, a z drugiej strony mamy całe to tło polityczne, kulturalne, z którym trzeba się liczyć.

**I trochę też show...**

Zdecydowanie. To show widać po aktywności na sesjach, które przebiegają inaczej niż komisjach, którymi media nie są tak zainteresowane. To dodaje też kolorytu naszej lokalnej polityce.

**Dokładnie tak, uważam, że sprawy, zwłaszcza te palące powinny być poruszane na sesjach. Choćby po to, żeby mieszkańcy mieli możliwość zweryfikowania czym i jak zajmują się radni i burmistrz.**

**Wróćmy do absolutorium. Co czułeś, kiedy dostałeś, nazwijmy to „klapsa” od rady?**

Brałem pod uwagę, że tak może być, choć myślałem, że otrzymam absolutorium. Poczulem zawód, ale nie polityczny, tylko koleżeński. Część radnych, to moi koledzy. Zawiodłem się, że od nich tego wsparcia nie otrzymałem, tym bardziej, że w ciągu roku są trzy najważniejsze głosowania: wotum, absolutorium i budżet. Liczyłem, że w tych zasadniczych kwestiach powinniśmy trzymać się razem i budować wspólny front. Tak, żeby mieszkańcy widzieli, że współpracujemy ze sobą, a nie kłócimy się. W moim odczuciu jest to bardzo ważne, ale jestem też przekonany, że tak będzie, że znajdziemy wspólne porozumienie, by zmniejszyć nasze miasto na lepsze.

**Jak myślisz, dlaczego rada zagłosowała w taki sposób? Pomijam radnych, którzy są żelazną opozycją.**

Rozmawiałem z kilkoma radnymi, aby wytłumaczyć to, co zaszło. Nie chciałbym już od tego wracać. Myślę jednak, że nastąpiło pewne przesilenie. Radni zauważyli, że do współpracy między burmistrzem a radą musi dojść. Że to nie jest też tak, że burmistrz jest sam, gdy nie ma większości swoich radnych. Jednak z burmistrzem i urzędem trzeba się liczyć i szukać porozumienia. Podobnie burmistrz musi liczyć się z radnymi, bo to grupa, która także otrzymała demokratyczny mandat. Należy jednak pamiętać o czymś bardzo ważnym: jeżeli większość rządząca nie współpracuje, to zyskuje opozycja. Mam jednak nadzieję, że nastąpi nowe otwarcie w naszych relacjach.

**Możemy zatem powiedzieć, że jesienią czeka nas zupełnie nowa sytuacja w radzie?**

Kluczowe będą prace na 2020 rok. Zabiegałem i będę zabiegać o to, aby radni, którzy widzą możliwość współpracy, włączyli się do pracy nad budżetem. Jestem naprawdę otwarty i chciałbym, aby każdy znalazł cząstkę środków na realizację swojego programu i na zaspakajanie potrzeb mieszkańców, z którymi się identyfikuje.

**Czujesz na plecach oddech opozycji?**

Przyznam szczerze, że nie. Może zabrzmi to nieskromnie...

**...chyba na takim stanowisku nie można być zbyt skromnym, bo ci, którzy są przesadnie skromni odchodzą w niebyt.**

Bardzo delikatnie i z dystansem podchodzę do wszystkiego, co się teraz dzieje. Uważam jednak, że moja pozycja, jako burmistrza miasta, nie jest zagrożona i nie ma opozycji w mieście, która mogłaby mi zagrozić. Nie ma co też na siłę szukać lidera tejże opozycji, bo mieliśmy w poprzedniej kadencji gorące nazwiska, które miały startować w wyborach a do tego nie doszło. Jestem przygotowany na walkę wyborczą za cztery lata a nawet wcześniej, gdyby coś złego się wydarzyło. Stanę wówczas do wyborów i będę bronił swojego imienia i swojej pracy. Teraz jednak, jestem przekonany, że śmiało można powiedzieć, że burmistrz w mieście jest tylko jeden.

**Powiedziałeś, że jesteś gotowy stanąć do wyborów nawet, jeżeli miałyby się odbyć wcześniej niż za cztery lata, czyli sugerujesz, że może dojść do referendum? Opozycja często powtarza, także w rozmowach z dziennikarzami, że trzeba będzie przeprowadzić referendum. Obawiasz się takiego scenariusza?**

Czy ta opozycja podaje jakiegokolwiek sensowne argumenty za referendum? Nie, bo takich powodów nie ma. Jeśli ktoś teraz o tym mówi, kilka miesięcy po wyborach, jest po prostu awanturnikiem politycznym a nie samorządowcem. Nie chciałbym, żeby do niego doszło, ale nie obawiam się. Byłaby to też niekorzystna sytuacja dla samorządu i całego miasta, a trzeba pamiętać, że za półtora roku wchodzi nowa perspektywa unijna i trzeba się przygotować do pozyskiwania kolejnych środków na inwestycje w mieście. Gdzieś w tyle głowy mamy z przewodniczącym rady, Michałem Młotkiem, drogę ekspresową, która miałaby przebiegać w okolicach Iławy. To są priority, które mogą znacząco wpłynąć na rozwój Iławy.

Jeżeli wybory odbyłyby się wcześniej niż za 4 lata, to stanę do nich, skompletuję kandydatów na radnych i jestem

przekonany, że zdobędziemy więcej mandatów w Radzie niż teraz.

**Rozumiem, że docierają do ciebie sygnały z miasta na ten temat?**

Tak. Miałem już nawet kilka deklaracji od osób z „mocnymi” nazwiskami, że z chęcią wystartują ze mną w kolejnych wyborach.

**Są wśród tych osób obecni radni, oczywiście poza Twoimi?**

Nie, to są osoby spoza Rady Miejskiej. Dlatego jestem przekonany, że tych mandatów zdobyłbym dużo więcej, co też umocniłoby także moją pozycję, jako burmistrza.

**Jak się układa współpraca miasta z powiatem? Ta na przestrzeni lat układała się różnie, kiedy wybory wygrał Adam Żyliński, to ona jakby zupełnie wygasła. Teraz pojawiają się informacje, że starosta Bartosz Bielawski i burmistrz Dawid Kopaczewski znajdują nić porozumienia.**

Jesteśmy ze starostą w podobnym wieku, mamy podobne pomysły i podobny sposób patrzenia na to, jak powinien funkcjonować samorząd i to nas na pewno zbliża. Po tych kilku miesiącach wszystko wskazuje na to, że współpraca będzie owocna. Oczywiście są niuanse, które nas różnią, ale to wynika z tego, że każdy samorząd musi dbać o swój interes. Myślę, że kolejne lata pokażą, że dobrze się stało, że nastąpiło to przełamanie i ocieplenie stosunków. Mieszkańcy to doceniają.

Walka w samorządzie jest niezdrowa dla samorządu i całego środowiska.

**Pomówmy o mieszkańcach. Często ciężko jest się do ciebie dodzwonić, bo przyjmujesz ogromną liczbę mieszkańców. Z jakimi problemami najczęściej przychodzą iławianie?**

To są bardzo różne problemy, ale najczęściej dotyczą sytuacji mieszkaniowej oraz dróg i chodników. Z tym nie ma się co spierać. Stan mieszkalnictwa nie jest najlepszy, bo od lat miasto nie wybudowało żadnego bloku komunalnego. **Ale miasto kupiło kontenery.**

Tak, jednak kontenery nie rozwiązują problemu. Miasto nie wybudowało żadnego bloku, a jednocześnie sprzedawało mieszkania, które miało w swoich zasobach, co uszczu-

plalo stan nieruchomości. Musimy pamiętać, że miasto musi jednak zaspokajać potrzeby mieszkaniowe i one wybrzmiewają teraz bardzo mocno.

Mieszkańcy podkreślają bardzo często, że po raz kolejny są w tym gabinecie, że ponownie składają dokumenty, a nie zostają wpisani na listę oczekujących. Ja oczywiście bardzo spokojnie tłumaczę, dlaczego tak jest i co mogę zrobić.

I tu ważna uwaga: mieszkańcy oczekują, że burmistrz poświęci im czas i ich wysłucha. To nie chodzi o moją osobę, tylko o fakt spotkania najważniejszym urzędnikiem. Śmiało mogę powiedzieć, że dziewięćdziesiąt procent osób, które przychodzą z problemem, chcą się spotkać z burmistrzem. Traktuję to jako wyraz sympatii do nowej imłodej przeciw osoby.

Mieszkańcy często dziękują za to, że ktoś im wyjaśnił pewne sprawy, że poświęcił im czas, nawet jeśli z rozstrzygnięcia nie są zadowoleni. To dla nich i dla mnie jest bardzo ważne.

**To na co mogą liczyć w sprawie mieszkań?**

Brak mieszkań to jedno, a drugie to ich stan. Wstrzymałem sprzedaż mieszkań komunalnych, żeby ich nie ubywało, by miasto mogło je przydziałać kolejnym oczekującym. Proszę pamiętać, że duża część tych lokali ma wciąż ogrzewanie piecowe i warunki w nich nie są najlepsze. Chciałbym zarezerwować w przyszłorocznym budżecie środki na wykup kilku mieszkań od wspólnot, albo spółdzielni, czy nawet osób prywatnych, żeby ten zasób odbudować i odnowić, bo niestety jest on bardzo uszczuplony.

Nowy prezes ITBS będzie miał spore pole do popisu, bo na jego barkach będzie spoczywało to, aby w zasób mieszkaniowy technąć nowe życie.

Nad tym na pewno trzeba się pochylić, nad mieszkaniem i nad drogami.

**A nad stadionem? Zarzucano ci podczas sesji, że stadion jest w opłakanym stanie, mimo, że ten stan trwa od wielu, wielu lat.**

W drugiej połowie roku w tym temacie sporo się zadzieje. Poprosiłem dyrektora Iławskiego Centrum Sportu i Turystyki, aby przygotował

listę stadionów, które warto odwiedzić, aby zobaczyć, jak inne samorządy poradziły sobie z podobnymi problemami.

Nie sposób wydać kilkadziesiąt milionów na stadion, który będzie generował koszty i do tego świecił pustkami. Trzeba to zrobić bardzo mądrze.

Ponadto odbudowuje się lekkoatletyka, więc ta dziedzina sportu także musi być uwzględniona przy planowaniu modernizacji stadionu. Trzeba też pamiętać, że życie sportowe w Iławie, to nie tylko piłka nożna. Mam nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie organizacje sportowe otrzymają większe wsparcie z miasta, niż do tej pory.

**Wspomniałeś na początku naszej rozmowy, że praca burmistrza jest bardzo angażująca, a w domu czeka żona i trójka dzieci.**

Moja żona jest kobietą bardzo aktywną, choć teraz jest na urlopie macierzyńskim. Obrazowo mogę powiedzieć, że gdy po południu, będąc w domu, ubieram koszulę i eleganckie buty, mój trzyletni syn pyta, czy znowu idę na spotkanie. Tak więc już nawet mój syn jest przyzwyczajony, że tata pracuje także popołudniami.

**Między spotkaniami da się ciębie zauważyć na spacerach z dziećmi.**

Jeżeli tylko jest taka możliwość, idę z dziećmi na spacer, na lody lub plac zabaw. Niestety czasu dla rodziny mam dużo mniej, chciałbym więc podziękować mojej żonie za to, że jest bardzo wyrozumiała. Wiem, że czasem powinienem być więcej w domu, zwłaszcza w weekendy, ale niestety często nie jest to możliwe.

To właśnie moja rodzina chyba najwięcej straciła od momentu wyborów, bo niestety nie mam tyle czasu dla niej, ile bym chciał.

Trzeba sobie też jasno powiedzieć, że burmistrz jest mieszkańcem, jak każdy inny. Często robię zakupy i można mnie na tych zakupach z dziećmi spotkać. Nie uciekam od obowiązków domowych. Takie jest moje życie, od podpisywania ważnych dokumentów, po zmienianie pieluch najmłodszym córce.



# Małpi gaj w kręgielni Las Vegas

Małpi gaj

Kącik interaktywny

Kręgielnia



**Podaruj swojemu dziecku  
super prezent!**

**Urodziny w małpim gaju**

**\* Imprezy firmowe**

**\* Imprezy okolicznościowe  
w kręgielni**

**Małpi gaj – 25 zł**  
(za 1 dziecko, bez limitu czasu)

**Dla grających w kręgle  
małpi gaj – 10 zł**  
(za 1 dziecko, bez limitu czasu)

**Kręgielnia – 50 zł/godz.**

**Specjalnie dla dzieci bandy ochronne  
oraz najłżejsze dostępne na rynku  
kule**

**ZAPRASZAMY:**  
**wtorek-czwartek w godz. 16.00-22.00**  
**piątek-niedziela w godz. 15.00-23.00**

**Targowisko Dolne 1a, Lubawa**

**Rezerwacje: 698 997 841**

**[www.malpigajlubawa.pl](http://www.malpigajlubawa.pl)**

# Sprawdzamy, kiedy rower, to jeszcze rower

**PRAWO** || Czy każdy rower, to rower? Brzmi dziwnie? No właśnie, na naszych ulicach pojawiają się pojazdy, które na pierwszy rzut oka przypominają rower, ale w świetle prawa nimi nie są. Sprawdzamy, kto i czym może poruszać się po drogach i chodnikach.

**D**o naszej redakcji zwróciła się grupa czytelników, którzy poprosili o pomoc w rozwikłaniu pewnej zagadki.

Co z pojazdów dwukołowych jest rowerem, a co nie, oraz kiedy i gdzie możemy takimi pojazdami się poruszać.

— W coraz większej liczbie miast na drogach i chodnikach spotykamy urządzenia „roweropodobne” — mówi nasz czytelnik. — Kilka dni temu, kiedy spacerowałem z rodziną, na chodniku wyprzedził nas mężczyzna na rowerze z silnikiem spalinowym. Nie powiem, żeby jechał wolno — informuje. — Zastanawiam się, czy takie urządzenie to jeszcze rower i czy można poruszać się tym po chodnikach — pyta mężczyzna.

Skontaktowaliśmy się w sprawie spalinowego roweru z ławską policją. Okazuje się, że do końca nie wiadomo jak zakwalifikować urządzenie. Ustawa Prawo o ruchu drogowym mówi, że rowerem jest „pojazd o szerokości nieprzekraczającej 0,9 m poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem; rower może być wyposażony



Rowerzyści powinni poruszać się po ścieżkach rowerowych i jezdni, w szczególnych przypadkach mogą wjechać na chodnik

wuruchamiany naciskiem na pedały pomocniczy napęd elektryczny zasilany prądem o napięciu nie wyższym niż 48 V o znamionowej mocy ciągłej nie większej niż 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h”.

Ustawodawca bardzo szczegółowo, co widzimy w przytoczonym fragmencie, scharakteryzował rower, nawet ten z napędem elektrycznym.

W ustawie nie znajdziemy jednak roweru z napędem spalinowym. Taki pojazd to twór, na który polskie prawo nie jest przygotowane, choć

można by uznać to urządzenie za motorower. Wtedy jednak na właścicielu ciążyłby obowiązek rejestracji takiego pojazdu. Gdyby urządzenie, na które zwrócił uwagę nasz czytelnik, było motorowerem, to jego użytkownik nie mógłby poruszać się nim po chodniku.

Zgodnie z polskim prawem, urządzenie które wygląda jak rower (ma dwa koła, pedały) rowerem nie jest, bo ma też silnik spalinowy. Osoba poruszająca się takim „sprzętem” po drogach publicznych nie powinna włączać spalinowego napędu.

## A czy powinna jeździć po chodniku?

Na to pytanie także można znaleźć odpowiedź w ustawie Prawo o ruchu drogowym, która precyzuje w jakich okolicznościach i kto może poruszać się rowerem po chodniku.

— Po chodniku rowerem mogą poruszać się osoby, które nie skończyły 10 lat i pozostają pod opieką osoby dorosłej, która także może po tym chodniku jechać — mówi Mirosław Kowalski z wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Iławie. Iławski mundurowy dodaje, że dzieci, które nie ukończyły 10 lat i nie posiadają karty rowerowej nie powinny samodzielnie poruszać się po drogach.

— Zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym osoba do 10 lat poruszająca się na rowerze, jest traktowana jako

pieszy — wyjaśnia policjant.

W terenie zabudowanym, gdzie prędkość maksymalna nie została podwyższona, czyli wynosi 50 km/h, rowerzyści powinni poruszać się po jezdni lub ścieżkami rowerowymi. Ustawodawca przewidział jednak możliwości, w których rowerzyści mogą poruszać się po chodniku.

— Kierujący rowerem może poruszać się po chodniku, kiedy warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni — cytuje przepisy Mirosław Kowalski. — Chodzi o śnieg, silny wiatr, ulewę, gołoledź, gęstą mgłę. Rowerzyści powinni przy tym pamiętać o zachowaniu szczególnej ostrożności oraz o tym, że na chodniku to piesi mają pierwszeństwo — dodaje policjant.

Nieuregulowana legislacyjnie pozostaje sprawa osób poruszających się na hulajnogach. Także tych elektrycznych. Przepisy nie regulują w jaki sposób traktowane są hulajnogi, więc teoretycznie, póki co, ich użytkownicy mogą poruszać się po chodniku i po jezdni.

Tomasz Więcek

## BĘDĄ NOWE ŚCIEŻKI ROWEROWE ZA WYSPĄ MŁYŃSKĄ

**INWESTYCJE** || Miasto Iława złożyło wniosek i otrzymało dotację na realizację kolejnego etapu projektu realizowanego na terenie Wyspy Młyńskiej pn. „Ochrona i efektywne wykorzystanie potencjału rzeki Iławki. Zagospodarowanie terenów wokół rz. Iławki - etap III”.

**P**rzypomnijmy, że oddany we wrześniu 2017 r. teren budowy przy ul. Kościuszki ukazał się mieszkańcom i turystom jako zorganizowana strefa do aktywnej rekreacji i wypoczynku, był to pierwszy etap całej koncepcji na ten teren.

Idea stworzenia infrastruktury rekreacyjnej na Wyspie Młyńskiej było rozszerzenie i poprawa atrakcyjności turystycznej Iławy w oparciu o posiadane walory przyrodnicze wyspy znajdującej się w otoczeniu rzek: Młynówki i Iławki. Powstał tu park rekreacyjny na rodzinne



Widok z lotu ptaka na fragment rzeki Iławki, przy którym powstanie kolejny etap ścieżki pieszo-rowerowej

spacery czyli przestrzeń do wypoczynku w kontakcie z przyrodą, wzbogacony o dodatkowe elementy takie jak: fontanna, pergole z roślinnością, siłownie terenowe, linarium oraz trampoliny.

Informowaliśmy o tym między innymi na portalu ilawa.wm.pl.

Drugi projekt realizowany na Wyspie Młyńskiej był hołdem w stronę rowerzystów i polegał na budowie tras rowerowych wraz z infrastrukturą oraz ciągu pieszego o nawierzchni naturalnej. Powstałe nowe

trasy na Młyńskiej stanowią jednocześnie kontynuację istniejących ścieżek pieszo-rowerowych nad rzeką Iławką. Ich bieg zaczyna się tuż za kładką wybudowaną nad rzeką Młynówką i prowadzi wzdłuż lewego brzegu Małego Jeziora Iławskiego, w kierunku południowo - wschodnim, do wiaduktu kolejowego.

To tu właśnie kończy się obecnie trasa rekreacyjna, nad czym ubolewa wielu rowerzystów i biegaczy w Iławie. Tym bardziej, że okoliczności przyrody są w tym miejscu wyjątkowo piękne i wciąż

w większości nie odkryte przez mieszkańców.

Z myślą o nich oraz wszystkich tych, którzy kochają spacerować w okolicznościach przyrody mamy dobrą wiadomość! Miastu udało się otrzymać dotację na realizację III etapu projektu, w ramach którego powstanie dodatkowy kilometr ścieżki prowadzącej dalej wzdłuż rzeki Iławki, gdzie za lasem miejskim połączy się z ul. Piaskową w rejonie ulicy Sosnowej.

W przyszłości planowana jest dalsza rozbudowa tutejszych tras!

źródło UM Iława

# Zjedz z nami śniadanie, podziel się pomysłami

**SPOŁECZEŃSTWO** || 0 nowej formule dyskusji na ważne społecznie tematy rozmawiamy z przedstawicielkami Fabryki Inicjatyw Obywatelskich „Łączy nas Iława”: Justyną Jaskólską-Kurpiecką i Edytą Kocyla-Pawłowską.

**- Słyszałem, że będziemy w Iławie śniadać, że tak powiem po staropolsku. Co dobrego zjemy?**

Justyna Jaskólska-Kurpiecka: - Menu jeszcze ustalamy. Z pewnością będzie smacznie, ale przede wszystkim ma być interesująco.

**- Co to są te śniadania obywatelskie?**

J. J.-K.: - Tego typu spotkania są już organizowane w kilku innych miastach. Mają na celu zaproszenie mieszkańców do dyskusji o sprawach ważnych społecznie. U nas będą to na początek: sytuacja rodzin z dziećmi z niepełnosprawnością, środowisko i czyste powietrze. Kolejne – w trakcie ustaleń.

Edyta Kocyla-Pawłowska: -

W ustaleniu następnych tematów ma nam pomóc ankieta internetowa, o której wypełnienie prosimy. Można ją znaleźć na naszej stronie na FB.

**- A wszystko w pięknych okolicznościach przyrody, oczywiście?**

J. J.-K.: - Jasne! Na początek zapraszamy do Restauracji „U Czapy”, potem do „Zielonego Zakątka”, a na koniec do kawiarni „Kubek w kubek”.

**- Zapraszamy, czyli kto?**

J. J.-K.: - Śniadania organizuje Fabryka Inicjatyw Obywatelskich – nowe stowarzyszenie, które działa na rzecz aktywizowania obywatelskiego mieszkańców miasta, a także stawia na edukację obywatelską.

E. K.-P.: - Zależy nam na ak-

tywnych i świadomych obywatelach Iławy. Ale edukacja obywatelska ma dotyczyć osób w każdym wieku, w dodatku ma być podana w sposób atrakcyjny. Dlatego przygotowujemy pewne działania, ale o tym – kiedy indziej...

**- Czym jest edukacja obywatelska?**

E. K.-P.: - To tylko brzmi tak groźnie (śmieje się). W dużym skrócie – chcemy mieć wpływ na postawy, wiedzę i umiejętności obywateli. Na przykład zależy nam, żeby więcej osób chodziło głosować, żeby się angażowało w sprawy publiczne. Zdajemy sobie sprawę, że to jak walka z wiatrakami, ale po frekwencji w ostatnich wyborach widać, że takie działania są



potrzebne. Chociaż na poziomie lokalnym. Jeżeli chodzi o zaangażowanie w sprawy publiczne, to wskaźniki mamy w Polsce na jednym z niższych poziomów, porównując nas z innymi państwami europejskimi. Jako pryncypalny socjolog Edmund Wnuk-Lipiński wymienia brak debaty i oświaty obywatelskiej. Polacy wciąż nie odnajdują się w roli obywateli, osób współdecydujących o sprawach publicznych. W Iławie sytuacja nie odbiega od ogólnopolskiej normy.

**- Siedzą przede mną dwie były dziennikarki. Kto jeszcze jest w zespole?**

J. J.-K.: - Ludzie z różnych środowisk. W zarządzie oprócz Edyty jest jeszcze Piotr Jankowski, biegacz i przedsiębiorca, Iwona Sonnenfeld, która zajmuje się naszą kasą i przez kilkanaście lat prowadziła swoją firmę. Jest Ewa Kacperska, socjoterapeutka, wytwórczyni mydeł i witraży. Łącznie mamy kilkanaście osób.

**- Jesteście kojarzeni z komitetem wyborczym burmistrza Kopaczewskiego.**

E. K.-P.: - Rzeczywiście, wtedy, czyli przed wyborami samorządowymi w 2018 r. – połączyliśmy siły. Jednak to usilne wiązanie nas z burmistrzem – w sensie politycznym – jest niepotrzebne. Chciałabym podkreślić, że stowarzyszenie nie jest, tu cytat, flagowym projektem burmistrza. Burmistrz nie jest członkiem stowarzy-

szenia, nie dyktuje nam działań. Czasem żałuję, że nie brał udziału w tworzeniu stowarzyszenia, bo jego doświadczenie społecznikowskie pewnie wiele spraw by nam ułatwiło. Aw ten sposób uczymy się na własnych błędach, nie cudzych. Jesteśmy poza polityką, chociaż każdy z nas posiada poglądy polityczne. Inne ukrywamy tego, że zawiązaliśmy się po tym, jak część z nas startowała w wyborach do rady miasta z komitetu burmistrza. Jednak z większością tych osób znalazłam się wcześniej, wystarczyło je tylko w jakiś sposób połączyć. Tym lepszym były własne wybory samorządowe (plus chęć robienia czegoś na rzecz innych). Zauważyliśmy wtedy, jak mało mieszkańców, również my sami, wiemy o tym, jak działa samorząd, gdzie zgłosić zepsutą ławkę, a dokąd udać się po np. dofinansowanie działań.

**- Wszyscy iławianie są zaproszeni na śniadanie?**

J. J.-K.: - Oczywiście. Należy się jedynie wcześniej zgłosić – sposoby wkrótce podamy.

**- To będzie takie prawdziwe śniadanie?**

J. J.-K.: - Tak – będzie coś ciepłego do picia, coś pysznego do jedzenia, a także coś miłego dla najmłodszych. Gdy dorośli będą rozmawiać, dziećmi zajmie się animator.

**- No właśnie – będzie dyskusja, możesz powiedzieć coś bliżej? Jak spotkanie ma wyglądać?**

J. J.-K.: - Na każde z nich zaprosiliśmy ekspertów w danej dziedzinie. Liczymy, że to da możliwość uczestnikom bliżej poznać tematykę, zadać nurtujące pytania i otrzymać odpowiedź. To nie będzie tylko pogadanka – będą konkretne pomysły, jak i co zmienić można w naszym mieście.

**- Będą projekty do budżetu? Konsultacje z władzami miasta, radnymi?**

E. K.-P.: - Taki jest nasz cel. Z samej dyskusji jeszcze niewiele wynika, ma być jedynie wstępem do działania. Mam nadzieję, że zarówno władze Iławy, jak i radni są otwarci na nowe pomysły, rozwiązania, propozycje ze strony mieszkańców miasta.

**- A jeśli się mieszkańcy rozmakują w tych waszych śniadaniach i dyskusjach?**

J. J.-K.: - Oczywiście jeśli te pierwsze trzy śniadania okażą się pomocne, pomyślimy nad kontynuacją. Będziemy bardzo zadowoleni, jeśli mieszkańcy zechcą aktywnie włączyć się w prospołeczną i obywatelską działalność. Na to bardzo liczymy.

**- To kiedy się widzimy?**

J. J.-K.: - Wszystkie śniadania będą się rozpoczynać o godzinie 10:00. Na początek zapraszamy do Restauracji „U Czapy” już 24 sierpnia. Kolejne odbędzie się w Zielonym Zakątku 14 września. Ostatnie – 12 października w kawiarni „Kubek w kubek”. Warto się z nami spotkać, by mieć wpływ na zmiany w Iławie.

**Nasze śniadania zostaną dofinansowane ze środków programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenia „Przystań”.**

REKLAMA

## SKŁAD BUDOWLANY KISIELICE

**RYSZARD NIEDZIAŁKOWSKI**

Firma przyjazna klientom od 1986 roku



**SZEROKI ASORTYMENT  
MATERIAŁÓW  
W NAJLEPSZYCH CENACH**

**OKNA PCV, ALU, DRZWI, MONTAŻ**

• sprzedaż ratalna • dowóz • doradztwo  
• dla stałych klientów rabaty

Zapraszamy: PON.- PT. 8:00-16:00, SOBOTA 8:00-14:00

**KISIELICE ul. Mickiewicza 14 (wylot na Biskupiec)  
tel. 55 275 64 39, 509 765 209**

e-mail: w.z.u.h@wp.pl

Punkt grupy



REKLAMA



STOWARZYSZENIE  
"PRYSTAŃ"



Fabryka  
Inicjatyw  
Obywatelskich  
"ŁĄCZY NAS IŁAWA"



Działaj  
lokalnie



POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI

AKADEMIA ROZWOJU  
FILANTROPII W POLSCE



# Matury ogólnie na plus. Ranking zdawalności

**EDUKACJA** || Poznaliśmy wyniki matur i wstępnej rekrutacji do szkół średnich. Pierwszy w powiecie pod względem zdawalności egzaminu dojrzałości jest bezkonkurencyjny iławski „Żeromek”. Drugie jest Liceum Ogólnokształcące w Lubawie.

Tegoroczne wyniki matur mogą cieszyć na pewno dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Iławie. W popularnym „Żeromku” wynik zdawalności egzaminu dojrzałości, to aż 99,3%.

Zadna inna szkoła z terenu powiatu iławskiego nie uzyskała wyniku wyższego niż 90%. Jedynie jedna placówka osiągnęła wynik zdawalności na poziomie powyżej 80% i jest to Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Lubawie. Wynik lubawskiego LO to 81,6%.

Ogólnie w Lubawie matury zdawali absolwenci sześciu podmiotów wchodzących w skład Zespołu Szkół. Łącznie zdawalność w tych placówkach kształtuje się na poziomie prawie 55%. Średnia zdawalność w szkołach na terenie całego powiatu, to niespełna 50%.

— Jesteśmy zadowoleni ze zdawalności na pewno w naszym liceum — mówi Joanna Wrońska, wicedyrektor placówki. — Pod koniec wakacji



Średnia zdawalność w szkołach na terenie całego powiatu, to niespełna 50%

będziemy znali wyniki zdawalności w zestawieniu z latami ubiegłymi — informuje. — Takie analizy pozwolą nam ocenić jak zmienia się poziom kształcenia w naszej szkole — wyjaśnia.

Joanna Wrońska zwraca uwagę na tegoroczną rekrutację, która daje się we znaki absolwentom szkół podstawowych i gimnazjów.

Reforma edukacji sprawiła, że w obecnym procesie rekrutacji

byliśmy zadowoleni ze zdawalności na pewno w naszym liceum — mówi Joanna Wrońska, wicedyrektor placówki. — Pod koniec wakacji

Reforma edukacji sprawiła, że w obecnym procesie rekrutacji

Budynki szkolne nie są z gumy i nie da się stworzyć zbyt wielu dodatkowych miejsc, a w wielu placówkach kryteria przyjęć są bardzo restrykcyjne. Stąd, wielu uczniów, którzy otrzymali świadectwa z czerwonym paskiem, może nie dostać się do wymarzonej szkoły.

— Na szczęście mamy jeszcze budynek przy ulicy Kupnera, w którym będziemy chcieli ulokować część klas,

a plan lekcji będziemy starali się ułożyć w taki sposób, aby był optymalny — wyjaśnia wicedyrektor.

Na terenie całego powiatu iławskiego złożono 2207 wniosków o przyjęcie do szkoły. Pozytywnie rozpatrzono 1789. Wynika z tego, że 409 aplikacji nie spełniło wyma-

gań rekrutacyjnych w danych placówkach. Celowo nie piszemy o liczbie uczniów, których przyjęto lub nie do szkół średnich, ponieważ wielu absolwentów składało dokumenty do kilku szkół jednocześnie.

Wyniki rekrutacji nie są jeszcze ostateczne.

Tomasz Więcek

## ZDAWALNOŚĆ EGZAMINÓW MATURALNYCH W POWIECIE IŁAWSKIM W 2019 ROKU

Nazwa szkoły	procent zdawalności
1. LO im. Stefana Żeromskiego w Iławie	99,3
2. LO im. Władysława Broniewskiego w ZS w Lubawie	81,6
3. Technikum Elektryczne w ZS w Lubawie	77,8
4. Technikum w ZS im. Bohaterów Września 1939 w Iławie	76,1
5. Technikum Handlowe w ZS w Lubawie	57,1
6. Technikum w ZS im. Konstytucji 3 Maja	55,3
7. Technikum Ekonomiczne w ZS w Lubawie	48,3
8. ZS im. Ireny Kosmowskiej w Suszu	42,9
9. Technikum Rolnicze w ZS w Lubawie	40,0
10. CKU Nr 1 LO dla dorosłych w Iławie	28,6
11. LO dla dorosłych w Lubawie	25,0
12. LO „Alfa” w Iławie	21,4
13. LO dla dorosłych zaoczne w Zespole Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Iławie	20,0
14. LO dla dorosłych w Iławie	20,0

REKLAMA

**OFERUJEMY**

- domki drewniane
- meble ogrodowe
- łaty, kontrłaty
- wieżbę dachową
- drewno opałowe
- deski pod wymiar
- deskę falcowaną
- impregnację zanurzeniową

**TARTAK „NARA”**  
OPAKOWANIA DREWNIANE

**Transport z rozładunkiem HDS**

**WIĘZBA DACHOWA**

**DREWNO OPAŁOWE**

**DOMKI DREWNIANE**

**ALTANY**

**BRZOZIE**  
tel. 56 493 58 15, 56 652 65 58

facebook.com/tartaknara  
e-mail: narabrzozie@wp.pl  
www.tartaknara.pl

## Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” w Mortągach

posiada do sprzedaży działki budowlane o powierzchni od 12 do 20 arów w Mortągach

Kontakt: 605 284 595

30019luzl-b-M

## Zakład pracy chronionej FENIKS w Ostródzie

poszukuje do pracy:

- OSÓB SPRZĄTAJĄCYCH
- DO OCHRONY FIZYCZNEJ OBIEKTU

Miejsce pracy – Lubawa

Pełny wymiar godzin. Umowa o pracę

Kontakt:

609 288 028, (89) 642 15 56/57

30819mizn-f-M

**MM**  
**Marta Mazur**  
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

**KANCELARIA**  
Radcy Prawnego Marty Mazur

informuje, że siedziba kancelarii znajduje się  
**w Iławie, przy ul. Smolki 17**

biuro@mazur-kancelaria.pl

tel. 693-900-270

www.mazur-kancelaria.pl

41018lizi-a-O

# Całe rodziny na Nocy Kupały

**ZWYCZAJE I OBRZĘDY** || – Noc Kupały, która odbyła się w Iławie okazała się pełnym sukcesem i można stwierdzić, że było to święto międzypokoleniowej radości, co doskonale jest widoczne na fotografiach – mówi organizator wydarzenia Emrys Kosek ze stowarzyszenia „W Kręgu”.



Fot. Katarzyna Dudka



Fot. Katarzyna Dudka



Fot. Katarzyna Dudka

**N**oc Kupały, która odbyła się z soboty na niedzielę (22/23 czerwca) okazała się pełnym sukcesem i można stwierdzić, że było to święto międzypokoleniowej radości, co doskonale jest widoczne na fotografiach – mówi organizator wydarzenia iławianin Emrys Kosek ze stowarzyszenia „W Kręgu”.

W trakcie mającego miejsce na Wyspie Młyńskiej w Iławie wydarzenia odbyły się zapowiedziane warsztaty wicia wianków, tworzenia Motanek oraz biżuterii. Nie zabrakło biesiady i ogniska na którym mieszkańcy mogli się zintegrować.

Były również stoiska z naturalnymi wyrobami oraz dziełami sztuki. Noc Kupa-

ły rozpoczęła się wykładem, który zaznajomił i wyjaśnił znaczenie i historię obchodów Przesilenia Letniego, oraz jego zmian na przestrzeni wieków i epok.

Przed zakończeniem wydarzenia uczestnicy przy blasku pochodni dopełnił tradycji i puścili uplecione wianki na wodę. Inicjatywa zorganizowania Nocy Kupały spotkała się z bardzo po-

zytywnym odbiorem, a mieszkańcy w różnym wieku, razem z całymi rodzinami odwiedzali Wyspę Młyńską.

– W trakcie wydarzenia okazało się, że Festiwal Nocy Kupały przyciągnął również gości spoza naszego powiatu. Specjalnie na to wydarzenie odwiedzili Iławę goście z Olsztyna, Gdańska, Grudziądza czy Torunia – mówi Emrys Kosek.

– Jako organizatorzy jesteśmy dumni i ogromnie szczęśliwi, że tego wieczoru Wyspa Młyńska wypełniła się tą radosną tradycją, a nasi goście miło i w dobrej atmosferze spędzili wspólnie czas. W dobie komputerów i smartfonów była to ciekawa odmiana by spędzić ten wieczór inaczej i blisko natury – dodaje iławianin ze stowarzyszenia „W Kręgu”.

W trakcie wykładu, który rozpoczął wydarzenie, odpowiedziano też ludowe legendy i przekazy związane z Nocą Kupały, Nocą Świętojańską czy Sobótką.

– Wiele wskazuje na to, że za rok także odbędzie się w Iławie Noc Kupały. Czy w tym samym miejscu? Być może. Wiemy już, że warto to kontynuować – mówi Kosek. red.

## SPOTKANIE IŁAWSKICH POKOLEŃ ODBYŁO SIĘ JAK CO ROKU

**SPOŁECZEŃSTWO** || Blisko 70 osób z całego kraju, nie tylko z Iławy i okolic, związanych ze stowarzyszeniem „Pokolenia” spotkało się w sobotę 29. czerwca. Stałym punktem jest zawsze wizyta na stadionie miejskim, tuż przy pomniku orła.

**W**łaściwie, to część osób należących do „Pokoleń” spotyka się częściej, bo raz na miesiąc, jednak głównym punktem jest zawsze umówione spotkanie w czasie lata. „Pokolenia” to grupa zrzeszająca pierwszych powojennych mieszkańców Iławy.

– Do stowarzyszenia „Pokolenia” należą między innymi byli członkowie Związku Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego czy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Wielu z nas kontynuowało później edukację na dzisiejszym Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim – mówi Józef Korzeniewski,



Autor zdjęcia: archiwum „Pokoleń”

nasz łącznik z „Pokoleniami”.

Na coroczne spotkania przyjeżdżają osoby praktycznie z całego kraju. Opoczno, Lubawa, Białystok, Warszawa, Olsztyn, Elbląg – członkowie „Pokoleń” rozsiani są po Polsce.

Ze stadionu grupa przyjaciół przeniosła się do Leśnej Przystani przy ul. Sienkiewicza, gdzie trwały długie rozmowy. Między innymi dotyczące wspomnień z II wojny światowej, którą niejedną osobą należąca do „Pokoleń” pamięta.

– Wszyscy doszliśmy do jednego słusznego wniosku: nigdy więcej wojny! – dodaje Korzeniewski. red.

# NASZ DOM

PIĄTEK-CZWARTEK 26.07-1.08.2019



## OKNO NA STRAŻY **DOMOWEGO CIEPŁA**

DOM KOJARZY SIĘ Z CIEPŁEM, ZARÓWNO TYM METAFORYCZNYM, JAK I DOSŁOWNYM. CIEPŁO DOMOWEGO OGNISKA, CIEPŁA HERBATA W GRONIE PRZYJACIÓŁ. A MOŻE BYĆ JESZCZE CIEPLEJ!

Każdy z nas na swój sposób dba o miłą i ciepłą atmosferę w domu. W takim otoczeniu czujemy się bezpiecznie. A co jeśli ciepło z domu ucieka? I to dosłownie ucieka — nieszczelnymi oknami, źle zamontowanymi drzwiami, mostkami termicznymi? Wyjścia są dwa: uszczelnić albo zadbać o szczelność już na etapie montażu.

### Docieplone okna

Ograniczanie strat energii w budownictwie nie jest niczym nowym. W wielu domach okna zajmują nawet 20 proc. powierzchni ścian, więc zminimalizowanie strat ciepła za ich sprawą odgrywa kluczową rolę w bilansie energetycznym całego budynku. Nawet najlepsze okna przepuszczają dużo więcej ciepła niż zupełnie przeciętne ściany lub dach. Przez standardowe okno ucieka 5-krotnie więcej energii cieplnej, niż przez ścianę o podobnej powierzchni. I nie istnieje żaden prosty sposób na to, aby poprawić okna po ich zamontowaniu.

### Takiego okna szukaj

Poszukując najlepszego okna zwróć uwagę na



te, które zapewniają realne oszczędności i jednocześnie mają wspaniały design. Do najbardziej energooszczędnych materiałów, które są wykorzystywane w produkcji okien, eksperci zaliczają PVC oraz aluminium. Takie okna z dodatkowym potrójnym oszkleniem, uzyskuje pasywną izolacyjność cieplną  $U_w=0,72 \text{ W/m}^2\text{K}$ , a nawet  $U_w=0,62 \text{ W/m}^2\text{K}$ . Atutami są też: 5-komorowy profil klasy A, ukryte okucia, 3 uszczelki czy w końcu skłenie szyby ze skrzydłem okna na całym jego obwodzie.

### Okno straszne włamywaczom

Najważniejszym elementem zabezpieczającym okno przed włamaniem są odpowiednie okucia. Najpopularniejszym sposobem na sforsonowanie okna jest wyważenie skrzydła z ościeżnicy i napieranie na okucia, aż klamka umieszcza się w pozycji otwarcia. Dlatego okno odporne na włamanie musi mieć przede wszystkim specjalne okucia, które pośrednio wpływają także na jego antywłamaniowość. Bezpieczne okna oznaczone są klasą odporności na włamanie RC1 lub RC2.

REKLAMA

Lubawa, ul. Warszawska 13  
tel. 668-137-670  
tel. 89 645-26-38  
oknarogowski@wp.pl



## Energooszczędne systemy okienne

Doradztwo, sprzedaż, montaż

- Okna
- Drzwi garażowe
- Bramy
- Parapety
- Rolety, moskitiery



# BALUSTRADY ZE STALI NIERDZEWNEJ

503 136 657

LUBAWA, UL. KUPNERA 82

PRYBA INOX DESIGN

Znajdź nas na  
Facebook

30719luzl-a-M

## BEZOBSŁUGOWE PALNIKI NA PELLET DO KAŻDEGO KOTŁA, KOTŁY C.O.

SERWIS, NAPRAWA, POMOC TECHNICZNA  
USTAWIENIA, CZYSZCZENIE, REGULACJA  
DOZÓR KOTŁA

PRZEGLĄDY PALNIKÓW RETORTOWYCH  
MONTAŻ PALNIKÓW DO ISTNIEJĄCYCH KOTŁÓW  
CZĘŚCI ZAMIENNE

**bako**

e-mail: [ba-ko.biuro@wp.pl](mailto:ba-ko.biuro@wp.pl)  
[www.bako.ilawa.pl](http://www.bako.ilawa.pl)

tel. 600 446 180

EKOLOGIA +  
EKONOMIA - DO 70% TANIEJ +  
NOWOCZESNE STEROWANIE +  
KOMFORT UŻYTKOWANIA +

16819lizi-A -P

## BALUSTRADA, CZYLI ESTETYKA I BEZPIECZEŃSTWO

BALUSTRADA TO WAŻNY ELEMENT ARANŻACJI WNĘTRZ, OGRODÓW  
I PRZESTRZENI PUBLICZNEJ. PEŁNIĄ BARDZO WAŻNĄ ROLĘ,  
BO POZA WALOREM ESTETYCZNYM ODPOWIADAJĄ ZA BEZPIECZEŃSTWO.

**B**alustrady pełni dwie podstawowe funkcje. Po pierwsze są gwarantem bezpieczeństwa i komfortu – stanowią barierę chroniącą przed upadkiem i służą jako poręcz ułatwiająca wejście po schodach. Po drugie barierki są elementem dekoracji. Trwałością i estetyką wyróżniają się balustrady nierdzewne. Co warto o nich wiedzieć?

Wysokiej klasy stal będzie odporna na wilgoć, mróz i słońce. Doskonale sprawdzi się w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz. Zaletą balustrad ze stali nierdzewnej jest ich uniwersalność. Mogą być szlifowane i polerowane, świetnie też współgrają z innymi materiałami, takimi jak drewno czy szkło. Aby jednak balustrada cieszyła oko i dobrze spełniała swoje zadania, niezbędny jest jej prawidłowy montaż, dlatego instalację barierki najlepiej powierzyć specjalistom.

Balustrada powinna przede wszystkim zapewniać bez-



pieczeństwo jej użytkownikom. Na co zwracać uwagę przy montażu?

- **Bezpieczna wysokość.** Pamiętajmy o zamontowaniu barierki na odpowiedniej wysokości. Powinna ona mieć minimum 90 cm, w praktyce zazwyczaj jest to metr lub więcej.

- **Odpowiednie wypełnienie.** Wypełnienie balustrady musi być wytrzymałe i bezpieczne, zatem jeśli decydujemy się na szybę, niech będzie to wysokiej klasy szkło hartowane, jeśli zaś wybieramy wypeł-

nienie ażurowe, zadbajmy o odpowiednią odległość pomiędzy elementami poprzecznymi. Zbyt szerokie prześwity to ryzyko upadku, zwłaszcza jeśli ze schodów czy balkonu korzystają dzieci.

- **Solidne podłoże.** Tylko trwale przytwierdzona barierka będzie dobrze pełniła funkcje ochronną. Balustradę należy przymocować do twardego materiału o wysokiej wytrzymałości, np. do betonu lub cegły.

- **Właściwe zakotwienie.** Sposób przytwierdzenia słupków do podłoża to najistotniejsza część montażu balustrady. Wybór techniki powinien być uzależniony od czynników, takich jak grubość i wytrzymałość podłoża. Najczęściej wybieranym sposobem instalacji barierki jest montaż od góry. Należy pamiętać o zakotwiczeniu słupków na odpowiedniej głębokości oraz przy użyciu termoizolacji i np. specjalnego kleju montażowego czy innej kotwy chemicznej.

## DBANIE O KOCIOŁ TO PODSTAWA

O CZYM POWINNIŚMY PAMIĘTAĆ, BY NASZE URZĄDZENIE GRZEWCZE DZIAŁAŁO  
PRAWIDŁOWO? WARUNKÓW JEST KILKA, ALE PODSTAWA TO REGULARNE  
PRZEGLĄDY TECHNICZNE I WŁAŚCIWY OPAŁ.

**P**rzeeglądy kotłów grzewczych powinniśmy wykonywać dwa razy w roku, najlepiej przed i po sezonie grzewczym. Regularne przeglądy i konserwacja przyczyniają się do zwiększenia sprawności kotła, co z kolei przekłada się na niższe koszty opału. Mniejsze zużycie oznacza natomiast niższe rachunki za ogrzewanie. Ponadto przestrzeganie zasad dotyczących przeglądów i konserwacji zwiększa bezpieczeństwo, komfort i ergonomię urządzenia.

Ostatnio popularne są kotły ekologiczne na biomase, do których możemy zaliczyć: kotły na drewno, pellet, brykiety (sprasowane trociny i wióry) oraz słomę, ziarna zbóż i pestki owoców. Kotły ekologiczne powstały w celu zminimalizowania emisji zanieczyszczeń, ograniczając emisję spalin, są łatwe do czyszczenia, zużywają mniejszą ilość paliwa, a także posiadają prostą obsługę, gdyż są mocno zautomatyzowane.

### Palniki KIPI na pellet

Palnik na pellet to urządzenie, które możemy zamonto-



wać do obecnie posiadanego kotła w celu jego modernizacji i rozpoczęcia ogrzewania pelletem. Jeśli do tej pory ogrzewałeś węglem, olejem czy gazem – możesz szybko i prosto to zmienić, właśnie dzięki zamontowaniu do posiadanego urządzenia palnika na pellet. Zastosowanie rotacyjnej komory spalania to wygoda i komfort, wynikający z oszczędności czasu, którego nie trzeba poświęcać na czyszczenie palnika oraz możliwość spalania pelletu gorszej jakości oraz agro-pelletów. Ko-

mora paleniskowa obracając się oczyszcza się z popiołów i żużli, dzięki temu palnik cały czas pracuje efektywnie, bez spadków mocy i nigdy nie dochodzi do jego zapychania się. Dostępne są urządzenia najnowszej generacji – w pełni zautomatyzowane palniki umożliwiające spalanie paliwa stałego typu pellet oraz agro-pellet. Intuicyjny panel sterowania sprawi, że obsługa urządzenia będzie bardzo prosta. Poradzi sobie z nią nawet niedoświadczony laik. Więcej na [bako.ilawa.pl](http://bako.ilawa.pl)

# MAŁY CZY DUŻY, **MUSI BYĆ WYGODNY**

CZY MOŻNA WYOBRAZIĆ SOBIE KOMFORTOWY SALON BEZ MEBLI WYPOCZYNKOWYCH? ZDECYDOWANIE NIE! SALON, BEZ WZGLĘDU NA TO CZY JEST DUŻY CZY MAŁY, ODGRYWA W KAŻDYM DOMU NAJISTOTNIEJSZĄ ROLĘ.

**D**obrze dobrany narożnik, sofa, fotel czy pufa to gwarancja wygody i komfortu dla Ciebie i bliskich w domowym centrum wypoczynku. Wysokiej jakości meble tapicerowane to nie tylko estetyczna perełka każdego mieszkania, ale także rzecz charakteryzująca się ogromną wartością użytkową. Oczywiście pod warunkiem, że dokonamy odpowiedniego wyboru mebla. Co powinno decydować o zakupie? Co zrobić, by go nie żałować?

Funkcjonalność i estetyczny wygląd, odpowiednie obicie i wysoka jakość materiału to podstawa przy wyborze mebli tapicerowanych.

Meble tapicerowane praktycznie nigdy nie wychodzą

z mody, zmieniają się jedynie preferencje odnośnie wyboru materiałów używanych do ich produkcji.

W POKOJACH DZIENNYCH ZAARANŻOWANYCH W STYLU KLASYCZNYM SPRAWDZAJĄ SIĘ ELEGANCKIE, TAPICEROWANE SKÓRĄ KOMPLETY WYPOCZYNKOWE.

To niezwykle luksusowy i stylowy element wyposażenia wnętrza. Alternatywną i równie modną opcją są sofy i fotele tapicerowane pluszem, zakardem lub szenilem, a także nowoczesnymi tkaninami sztucznymi. Kolor możesz złączyć z własną wyobraźnią, a kolorystyką dopasować do swojego

gustu i planowanej aranżacji salonu, wybierając ulubione odcienie i wzory.

Ciekawą i bardzo nowoczesną opcją są łatwo zmywalne tkaniny, odporne na większość rodzajów popularnych zabrudzeń. Dzięki zastosowaniu technologii chroniącej włókna materiału przed przenikaniem płynów tego rodzaju tkaniny obciowe są wodoodporne i można je z łatwością czyścić przy użyciu ręcznika papierowego, bez potrzeby zapierania płam lub wymiany całej tapicerki. To nowoczesne rozwiązanie przydatne przede wszystkim w domach zamieszkałych przez rodziny z małymi dziećmi, gdzie plamy są codziennością.

Sofa to najważniejszy element każdego kompletu wypoczynkowego, który nadaje



Fot. Internet

charakter całej aranżacji pokoju dziennego. Obecnie można bez trudu znaleźć komplety wypoczynkowe wyposażone w sofy 2 lub 3 osobowe. Sofa z funkcją spania to niezwykle praktyczne rozwiązanie. Dodatkowo miejsce do spa-

nia w salonie docenią przede wszystkim właściciele mieszkań o niewielkich metrażach, w których nie ma możliwości urządzenia pokoju gościnnego. W takim przypadku dobrym rozwiązaniem będzie rozkładany i praktyczny narożnik.

Nie bez znaczenia są również fotele. Jeżeli lubisz spędzać czas wolny z książką i kubkiem gorącej herbaty, fotel z pewnością szybko stanie się Twoim ulubionym miejscem w salonie. Dużą popularnością cieszą się fotele rozkładane, w których zależnie od nastroju można wygodnie siedzieć lub leżeć.

Podnózek tapicerowany tą samą tkaniną co fotel, stanowi eleganckie dopełnienie aranżacji salonu i jest ważnym elementem wyposażenia.

Wybór mebli tapicerowanych to bardzo ważna decyzja. W końcu posłużą nam przez wiele, wiele lat, a od ich jakości i dopasowania do mieszkania w dużej mierze będzie zależeć jakość naszego życia i dobre samopoczucie. Pamiętajmy o tym, decydując się na wybór konkretnego modelu.

REKLAMA



1500 m<sup>2</sup>  
powierzchni

PROMOCJA  
**-10%**

NA MEBLE  
SKRZYNIOWE, STOŁY,  
KRZESŁA I DODATKI

oferta obowiązuje  
do 17 sierpnia 2019 r.



**CENY PRODUCENTA**

**SALON MEBLOWY**

**LUBAWA, UL. GRUNWALDZKA 22C**

**do 20 km DOWÓZ GRATIS**

[www.salonlibro.pl](http://www.salonlibro.pl)

## Z DOMU PROSTO DO OGRODU

OGRÓD JEST NATURALNYM PRZEDŁUŻENIEM DOMU. JEŚLI ARCHITEKTURA POZWALA, MOŻNA DO NIEGO WEJŚĆ Z POZIOMU MIESZKALNEGO. DOTYCZY TO TAKŻE MIESZKANIA, NAWET NA 6. PIĘTRZE. JAK TO MOŻLIWE?

Podstawą efektownego i praktycznie urządzonego ogrodu jest, oczywiście, odpowiedni projekt. Jeśli dopiero rozpoczynamy budowę domu, warto zasięgnąć porady architekta krajobrazu, który weźmie pod uwagę rodzaj materiału wybrany na nawierzchnię dojazdów i chodników, oświetlenie i systemy nawadniające, a także dodatkowe elementy architektury, takie jak np. altana, plac zabaw czy miejsce do grillowania. Zaplanuje też odpowiednio rozmieszczenie roślin, a ich gatunki dopasuje do stylizacji posesji oraz stopnia nasłonecznienia miejsca, w którym zostaną posadzone oraz do naszych możliwości przy ich pielęgnowaniu.

Podejrzmy do aranżacji ogrodu tak, jak do urządzania mieszkania. Pomyślmy o względach estetycznych i funkcjonalności



projektu. Jeśli mamy do dyspozycji duży teren, zaplanujmy go pod kątem każdego z domowników. Dzieci z pewnością ucieszą się z małego placu zabaw, ogrodowej huśtawki lub hamaka. Doskonałym miejscem na rodzinne posiłki czy spotkania ze znajomymi będzie natomiast taras wyposażony w stół, krzesła lub leżankę ogrodową. W zależności od stylizacji, w jakiej utrzymany jest dom, możemy wybrać drewno, stal, modny od kilku sezonów technorattan lub też pokusić się o bardziej awangardowe aranże.

Mieszkanie w bloku czy kamienicy nie przekreśla szans na stworzenie zielonego zakątka. Im większy balkon – tym większe możliwości, jednak nawet na niewielkiej powierzchni możemy wykreować przestrzeń sprzyjającą wypoczynkowi. Wizualnie lekkie meble rattanowe lub z elementami szkła nadadzą całej aranżacji charakteru, a jednocześnie optycznie powiększą mały balkon. Jeśli mamy do dyspozycji zaledwie kilka metrów, ograniczmy się do wstawienia na balkon ogrodowego krzesła lub pufy oraz podręcznego stolika. Dzięki temu delektować będziemy się chwilą wytchnienia na świeżym powietrzu, z ulubioną lekturą lub kubkiem kawy w dłoni. Nie zapominamy, że w centrum uwagi powinny znaleźć się rośliny. Poza kwiatami wefektownych donicach, warto wykorzystać także rabatki z ziołami i przyprawami.

## DOBRY MATERAC - JAK GO WYBRAĆ?

JAKI MATERAC BĘDZIE DLA MNIE NAJLEPSZY? TO PYTANIE PADA BARDZO CZĘSTO. CZY JEST NA NIE JEDNOZNACZNA ODPOWIEDZ. OCZYWIŚCIE, ŻE NIE MA PROSTEJ ODPOWIEDZI, BOWIEM TEMAT JEST ZBYT OBSZERNY.

W tym artykule postaramy się przybliżyć Wam zagadnienie doboru właściwego materaca. Dlaczego odpowiedni materac jest taki ważny?

Przesypiamy 1/3 naszego życia spędzając średnio 8 godzin dziennie w łóżku. Podłoże, na którym leżymy w tym czasie warunkuje w znacznym stopniu jakość i komfort naszego snu. Sen ma służyć właściwej regeneracji organizmu i odprężeniu całego układu kostno-mięśniowego. Procesy regeneracyjne przebiegają prawidłowo jedynie na odpowiednio dopasowanym podłożu.

### • Który lepszy - twardy czy miękki?

Właściwy materac to taki, który dopasowuje się do sylwetki na całej jej powierzchni. Jeżeli materac styka się tylko punktowo z ciałem leżącego, podczas np. spania na boku - oznacza to, że prawdopodobnie jest za twardy i będzie deformował sylwetkę oraz powodował bóle mięśni. Zbyt miękki materac sprawia nadmierne zapadanie się ciała w części lędźwiowej dając to efekt bólowy i szkodliwie wpływa na postawę ciała. Zatem punktem wyjścia jest odpowiednia twardość materaca, dopiero w następnej kolejności powinniśmy zastanawiać się na dodatkowymi walorami produktu, czy specyfikacją technologii w jakiej został wykonany dany produkt.

### • Jak wybrać twardość odpowiednią dla siebie?

Materace do spania oznaczone są symbolami stopnia twardości



Fot. Pkabay.com

H2 - materac średnio miękki/miękki - dedykowany do obciążenia do ok. 80 kg na jedną stronę materaca,

H3 - materac średnio twardy - najpopularniejsze rozwiązanie dla kategorii wagi powyżej 80 kg,

H4 - materac twardy - stosowny do obciążenia powyżej 100 kg, lub też dla osób śpiących tylko na plecach.

Podczas wyboru odpowiedniej twardości bardzo istotne jest bezpośrednie wypróbowanie materaca w salonie sprzedaży.

Jakie inne czynniki należy wziąć pod uwagę w procesie decyzyjnym.

### • Siedem stref twardości

Zdecydowanie bardzo istotnym walorem materaca będzie tzw. 7 stref komfortu/twardości.

Materac siedmiostrefowy będzie pracował w taki sposób, że najważniejsze punkty nacisku ludzkiego ciała (jest ich względnie siedem) będą odpowiednio podparte. Tak działają tylko materace projektowane przez renomowanych producentów takich jak np. Materasso czy Relaks.

### • Rodzaj materacy

Polski rynek oferuje szeroki asortyment materaców z róż-

nym wypełnieniem. Każda technologia wykorzystana w materacu niesie ze sobą pewne właściwości. Podstawowy podział ze względu na rodzaj wypełnienia to:

Materace piankowe - wykonane z piany różnego rodzaju

Materace sprężynowe - wykonane z sprężyn kieszonkowych, multipacket

Materace lateksowe - najlepsze połączenie warstwy lateksu ze sprężyną kieszonkową

### • Rozmiar materaca

Wielkość powierzchni spania to również czynnik warunkujący komfort snu i ten parametr na pewno należy wziąć pod uwagę dokonując zakupu nowego materaca.

Standardowe wymiary materaców dla łóżek pojedynczych: 90x200, 100x200, 120x200

Standardowe wymiary materaców dla łóżek małżeńskich: 140x200, 160x200 wymiar najpopularniejszy, najbardziej optymalny do średniej wielkości sypialni 180x200, 200x200.

Kompleksowo o materacach, łóżkach i urządzeniu sypialni jak również o samym procesie spania piszemy na blogu [sentoja.bedmax.pl](http://sentoja.bedmax.pl)

REKLAMA



CENTRUM OGRODNICZE

# Zielona Aleja

NOWA WIEŚ, UL. NEPTUNA 13, 14-200 ŁAWA

**SZEROKI WYBÓR  
DRZEW I KRZEWÓW  
OZDOBNYCH**

**ŚRODKI  
OCHRONY ROŚLIN,  
NAWOZY, DONICZKI  
I PODŁOŻA**

**FACHOWE  
DORADZTWO**

**+48 605 505 208**

**biuro@zielonaaleja.eu**

**Facebook: zielona aleja**

REKLAMA





**BEDMAX - ŁÓŻKA, MATERACE**

SALON SPRZEDAŻY

ul. Dąbrowskiego 18A

14-200 Ława

tel. 505 276 640

tel. 781 037 606

salon@bedmax.pl

[www.bedmax.pl](http://www.bedmax.pl)

# GRUPA MEBLOWA SZYNAKA ROŚNIE W SIĘ I BUDUJE FABRYKĘ MEBLI TAPICEROWANYCH W LIDZBARKU

18 lipca o godzinie 13:00 w Lidzbarku Welskim miało miejsce Uroczyste Wkopianie Łopaty pod budowę nowej fabryki Grupy Meblowej Szynaka – zakładu Classic Sofa, specjalizującego się w produkcji mebli tapicerowanych. Inwestycja realizowana na obszarze Warmińsko Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej to nie tylko kolejny ważny etap w rozwoju Grupy Meblowej Szynaka, ale historyczna chwila dla mieszkańców Lidzbarka, całego powiatu działdowskiego i okolicznych miejscowości.

Na powierzchni ponad 5,5 ha realizowana jest nowoczesna inwestycja za ponad 20 mln zł. Pierwsza faza zakłada budowę pełnej infrastruktury zakładu, hali produkcyjnej i części socjalnej o powierzchni ponad 5 tys. m<sup>2</sup> oraz powierzchni biurowej 500 m<sup>2</sup>. Docelowo łączna powierzchnia nowej fabryki wyniesie ponad 20 tys. m<sup>2</sup>. Wyposażona w maszyny i technologie najnowszej generacji firma docelowo ma zatrudniać od 400 do nawet 500 osób! Otwarcie fabryki zostało zaplanowane na przełomie bieżącego roku.

– Założenie jest takie, by Lidzbark stał się dla nas główną siedzibą i głównym zakładem, gdzie będzie realizowana produkcja mebli tapicerowanych. Ambicje są duże, mamy ciekawe pomysły i niezbędne kompetencje, aby realizować je tu, na terenie Lidzbarka Welskiego. Obiecywałem burmistrzom – samorządowcom i przyjaciołom tu w Lidzbarku, że kolejna inwestycja będzie realizowana w ich mieście. Zawsze dotrzymujemy słowa więc kolejną inwestycją jest właśnie Lidzbark. Dziś Warmia i Mazury to wysoki stopień bezrobocia, jednak tam, gdzie zlokalizowane są zakłady Grupy Szynaka to bezrobocie sięga tylko 3 – 4 procent. Okazuje się, że już zaczyna nam brakować solidnych pracowników. Kto ma chęci i ambicje aby się rozwijać i chce pracować w naszych zakładach, znajdzie stabilne i bezpieczne miejsca pracy. Podobnie jest i będzie w Lidzbarku. Chcemy to kilkunastoprocentowe bezrobocie zlikwidować lub chociaż doprowadzić do tych 3-4 procent, które są w innych miastach. W perspektywie będzie tu miało zatrudnienie od 400 do 500 pracowników i zakład będzie należał do jednych z czołowych zakładów produkujących meble tapicerowane w Polsce i na świecie. Nasza ugruntowana pozycja na rynku międzynarodowym i współpraca z globalnymi partnerami daje gwarancję stabilności i długoterminowe możliwości zatrudnienia – mówił Jan Szynaka – Prezes Grupy Meblowej Szynaka.

Zadowolona z rozpoczętej inwestycji nie krył burmistrz Lidzbarka, dla którego zakład produkcji mebli jest oczkiem w głowie i złożoną kilka lat temu obietnicą wyborczą:

– Dzisiaj historyczna chwila – jeszcze przed kilkoma dniami mieliśmy tu pole i dużą uprawę porzeczek, z których zostały już tylko powidła. Dziś ma tu miejsce wkopianie łopaty pod budowę dużego zakładu produkcji tapicerki meblowej. Za kilka miesięcy będzie tu miejsce pracy dla 150 osób, pracodawca stabilny, odpowiedzialny społecznie i mający bardzo duże perspektywy rozwojowe. Jest to dobre miejsce pracy dla ludzi z ambicjami, chcących się doskonalić, bo z pewnością takie możliwości będą od teraz w Lidzbarku. To również realizacja obietnicy, którą miałem okazję złożyć jakiś czas temu naszym mieszkańcom. Tym bardziej cieszę się, że ona ma dziś swoje spełnienie – dodaje burmistrz Maciej Sitarek.

Wojewoda Artur Chojecki podkreślił, że wpływ na decyzję o budowie zakładu miały zarówno funkcjonowanie Warmińsko Mazurskiej Strefy Ekonomicznej jak i działania rządu:

– To kolejna inwestycja w branży meblarskiej, która jest wiodącą branżą w naszym regionie, ale i w kraju. Dzięki Szynaka Meble mamy stabilną pracę, rozwój naszego województwa. Stąd kolejna inwestycja tej grupy – to wyraz tego, że branża meblowa ma ogromny potencjał. Jestem przekonany, że będzie tak w kolejnych latach.

Grupa Meblowa Szynaka to polska wielopokoleniowa firma rodzinna, która koncentruje się na długoterminowych inwestycjach, zawsze wspiera rozwój gospodarczy regionów i angażuje się w życie lokalnej społeczności. Budowa nowego zakładu i utworzenie kilkuset miejsc pracy jest zaledwie początkiem pozytywnego oddziaływania największego w województwie warmińsko-mazurskim pracodawcy na otoczenie. Jednym z celów strategicznych firmy jest dążenie do bycia najatrakcyjniejszym pracodawcą w regionie, w którym funkcjonuje. W związku z tym, firma stale inwestuje w pracowników i oferuje stabilne miejsca pracy. Grupa Szynaka niezależnie od miejsca, w którym działa, zawsze dąży do bycia dobrym sąsiadem dla lokalnej społeczności. Z tego powodu firma prowadzi aktywny dialog z mieszkańcami miejscowości, w których zlokalizowane są jej zakłady. Firma już teraz angażuje się także w życie społeczności lidzbarskiej poprzez udział w wydarzeniach takich jak np. Dni Lidzbarka.

Pomimo, że do otwarcia fabryki pozostało jeszcze kilka miesięcy, firma Classic Sofa już funkcjonuje, na razie w dzierżawionych pomieszczeniach i prowadzi kampanię rekrutacyjną. Osoby zainteresowane dołączeniem do zespołu Classic Sofa zachęcamy do składania CV w siedzibie firmy w Lidzbarku, przy ul. Dworzec Główny 3.



# PRZEMOC – KONIECZNOŚĆ CZY WYBÓR?

Przemoc jest przypadłością bezsilnych. W dramatycznym momencie przemocy jej ofiara staje bezradna wobec przeważającej siły. Jeśli mamy do czynienia z katastrofą naturalną, zdarzenie to określamy jako nieszczęście. Jeśli sprawcą jest człowiek, nazywamy je zbrodnią. Traumatyczne wydarzenia wykraczają poza zwykły porządek społeczny, który daje ludziom poczucie sensu, kontroli oraz związku z innymi. (Judith Lewis Herman).

Pojedyncze zdarzenie traumatyczne wydarzyć może się wszędzie. Natomiast długotrwałego, powtarzającego się urazu doświadczyć można tylko w warunkach niewoli, gdy ofiara jest więźniem prześladowcy i nie ma szansy ucieczki. **Taka sytuacja istnieje w rodzinie – jednak trudno dostrzec niewolę domową.** W przypadku niewoli domowej to nie fizyczne bariery zagradzają drogę ucieczki. W większości domów nie ma krat w oknach ani drutów kolczastych. Kobiety i dzieci nie są zakuwane w kajdany. Bariery uniemożliwiające ucieczkę są z reguły niewidzialne, co nie oznacza, że łatwiejsze do pokonania. Dzieci trzymają w niewoli zależność od rodziców, kobiety nie potrafią wyzwolić się z przyczyn ekonomicznych, psychologicznych, religijnych i prawnych. Pozostająca w niewoli ofiara skazana jest na przedłużony kontakt z prześladowcą, skutkiem czego powstaje pomiędzy nimi szczególnie typ związku, oparty na kontroli za pomocą przymusu. W przypadku niewoli domowej kobieta zostaje „wzięta w niewolę” siłą, zastraszeniem i obietnicami. W warunkach niewoli prześladowca staje się najpotężniejszą osobą w życiu ofiary, psychika więźnia kształtowana jest przez działania i przekonania jego kata. Kat nie dostrzega u siebie anomalii, jego uderzającą cechą jest pozorna normalność.

U ludzi, którzy przez długi czas wystawiani byli na powtarzający się uraz, występuje złośliwa, postępująca postać pourazowego zespołu stresu, która podkopuje i niszczy ich osobowość. Ofiara urazu długotrwałego może czuć, że jej JA uległo nieodwracalnym zmianom lub że nie ma żadnego JA. Ludzie doświadczający chronicznego urazu są bez przerwy spięci, niespokojni i podnieceni; są w stanie permanentnego przerażenia. Zanika podstawowy stan fizycznego spokoju czy komfortu; ich ciała zwracają się przeciwko nim. Pojawiają się nawracające, a w końcu chroniczne, dolegliwości somatyczne – bóle głowy, zaburzenia żołądkowo-jelitowe i zaburzenia w pracy innych narządów wewnętrznych, bóle pleców i miednicy itd. Skargi dotyczą duszności, dreszczy, przyspieszonego bicia serca... Występuje bezsenność, nadpobudliwość, depresja. Sparaliżowana zostaje inicjatywa, co pogłębia apatię i izolację. Świat otacza aura beznadziei. Pojawia się tendencja do skierowania gniewu i nienawiści wobec samego siebie – ofiara ma tendencje autodestrukcyjne, myśli i tendencje samobójcze.

Wielokrotne doświadczanie urazu niszczy osobowość dorosłych ofiar przemocy; uraz powtarzający się w dzieciństwie kształtuje i zniekształca osobowość. Dziecko uwiecznione w wykorzystującym je środowisku staje przed przerażającym zadaniem adaptacji do tego środowiska. Musi znaleźć sposób na zachowanie zaufania do ludzi, którzy na to zaufanie nie zasługują, poczucia bezpieczeństwa w sytuacji, która jest zagrażająca, poczucia kontroli w warunkach całkowicie nieprzewidywalnych, siły – w obliczu swojej całkowitej bezradności. Patologiczne

środowisko w dzieciństwie wymusza rozwój nie-zwykłych umiejętności – zarówno korzystnych, jak i destrukcyjnych. Prowadzi do powstawania anormalnych stanów świadomości, w których nie istnieją zwykle relacje między ciałem a umysłem, rzeczywistością a wyobraźnią, wiedzą a pamięcią. Te odmienne stany świadomości pozwalają wypracować całą gamę objawów somatycznych i psychicznych. Pojawiające się symptomy mówią, w zaszyfrowany sposób, o tajemnicach zbyt strasznych, aby można je wypowiedzieć słowami. Dziecko doświadcza chronicznego urazu w rodzinie, w której panuje klimat agresji, a związki z opiekunami są głęboko wypaczone. W patologicznym środowisku rodzinnym władza rodzicielska jest arbitralna, kapryśna i absolutna. Narzucane zasady są niekonsekwentne, sprzeczne lub rażąco niesprawiedliwe, a przemoc nieprzewidywalna. U dzieci wyrastających w warunkach dominacji przemocy rozwija się chorobliwe przywiązanie do tych, którzy je wykorzystują i zaniedbują; przywiązanie, którego nie chcą się wyrzec nawet za cenę własnego szczęścia, własnej rzeczywistości, własnego życia.

Przystosowanie się do atmosfery stałego zagrożenia wymaga nieprzerwanej czujności. Dziecko wychowywane w patologicznym środowisku rozwija niezwykłą umiejętność dostrzegania znaków ostrzegających o ataku. Uczy się rozpoznawać subtelne sygnały w twarzy, głosie i języku ciała, odczytując w nich złość, podniecenie seksualne, rozkojarzenie, zamroczenie alkoholem czy narkotykami. Dzieci-ofiary uczą się, jak reagować, pomimo że nie są w stanie nazwać ani wskazać alarmujących oznak. Kiedy dostrzegają sygnał niebezpieczeństwa, ich obrona polega albo na unikaniu prześladowcy, albo na próbach jego ułagodzenia. Choć znajdują się w stanie pobudzenia muszą „udawać”, że są ciche i spokojne. Wchodzą nieświadomie w stan „zamrożonej czujności”. Jeśli nie mogą uciec, stają się uległe, posłuszne, podporządkowane. Dziecko codziennie uczy się, że najsilniejszy dorosły z jego intymnego świata jest niebezpieczny, a co gorsza – inni dorośli, którzy powinni o nie dbać, nie zapewniają ochrony. Powody tego stanu rzeczy są dla dziecka nieuchwytny; w najlepszym razie rozumie to jako obojętność dorosłych, a w najgorszym – jako zdradę i współudział w wykorzystywaniu i zaniedbywaniu. Z punktu widzenia dziecka matka, która jest nieświadoma jego krzywdy, powinna o niej wiedzieć; gdyby je naprawdę kochała, domyśliłaby się wszystkiego. Matka, która kochałaby swoje dziecko prawdziwie – potrafiłaby o nie walczyć. Dziecko czuje, że zostało porzucone przez wszystkich.

**Kiedy dziecko staje się dorosłym,** osobowość ukształtowana w warunkach przemocy nie jest dobrze przystosowana do dorosłego życia. Nadal pozostaje z problemami dotyczącymi zaufania, autonomii i podejmowania inicjatywy. Staje na progu dorosłego życia obciążone poważnymi deficytami w zakresie umiejętności dbania o siebie, tożsamości i zdolności do tworzenia stabilnych



związków; pozostaje więźniem swojego dzieciństwa. Rozpaczliwie i desperacko potrzebuje opieki i troski, a jednocześnie boi się porzucenia lub wykorzystania. Te fantastyczne, ale nierealistyczne oczekiwania wywołują frustrację – a to droga do niepowodzenia w kolejnych związkach. Tendencja do idealizowania partnera i skłonność do poniżania siebie utrudniają racjonalną ocenę sytuacji prowadząc do rozczarowań i częstokroć do wchodzenia w rolę ofiary lub sprawcy.

Aby skutecznie kształtować życie bez agresji i przemocy, potrzebny jest spójny system oddziaływania i profilaktyki. Niezbędne jest zrozumienie, że przysłowiowy klaps staje się źródłem późniejszych, olbrzymich problemów i obciążeń społecznych. Każdy rodzic musi zastanowić się nad późniejszymi, negatywnymi konsekwencjami klapsa.

Alice Miller wyjaśnia, dlaczego „zwykle” uderzenie dziecka może spowodować negatywne konsekwencje:

- Uczy dziecko przemocy.
- Niszczy potrzebną dziecku niezawodną pewność bycia kochanym.
- Wywołuje lęk – oczekiwanie kolejnego uderzenia.
- Stanowi fałszywy komunikat: udaje metodę wychowawczą, choć w rzeczywistości rodzice wyładowują swój gniew, którego przyczyną jest fakt, że sami byli w dzieciństwie bici przez swoich rodziców.
- Wzbudza gniew i pragnienie odwetu, które – choć tłumione teraz – zostaną wyrażone później wobec słabszych.
- Programuje dziecko do akceptowania nielogicznych argumentów („biję cię dla twojego dobra”).
- Niszczy wrażliwość oraz współczucie zarówno dla innych, jak i dla samego siebie.
- Uczy dziecko wielu złych rzeczy, np. tego, że nie zasługuje na miłość i szacunek, że nie wolno mu czuć cierpienia.

- Dzieci uczą się bezradności, przekonane, że nie mają żadnej możliwości obrony aż do momentu, gdy staną się dorosłe.

Doświadczanie przemocy w dzieciństwie odbija się na wielu sferach życia dziecka; możemy dokładnie opisać poznawcze; behawioralne i emocjonalne skutki przemocy. Wśród nich znajdziemy:

- zachowania agresywne wobec innych
- małe poczucie własnej wartości
- poczucie krzywdy
- zaburzenia koncentracji uwagi i pamięci
- całkowitą uległość i podporządkowanie
- lęk, depresję i słaby kontakt z otoczeniem
- brak reakcji na płacz innych dzieci, brak empatii
- moczenie się, bóle brzucha i inne
- niski wzrost, drobna postura ciała
- trwałe kalectwo
- uzależnienia i nerwice
- przemoc wobec innych
- i wiele, wiele innych.

Poza opisanymi, indywidualnymi dramatami człowieka, występowaniem „błędnych koła przemocy”, ponosimy także inne, społeczne konsekwencje. Nie są oszacowane prawdziwe liczby chorych zapelniających gabinety lekarskie i oddziały szpitalne, których schorzenia wynikają z urazowego doświadczania przemocy – liczne schorzenia psychiczne mają swoje źródło we wcześniejszych doświadczeniach nadużycia i przemocy; wiele schorzeń somatycznych to także efekty przemocy: złamania, zranienia, urazy, choroby narządów wewnętrznych, przedwczesne zgony, depresja, samobójstwa i samookaleczenia, przestępstwa, samotne dzieci, nieudane rodzicielstwo... Można wymienić wiele tragicznych następstw doświadczania przemocy na różnych etapach życia.

**Danuta Górny**  
psycholog, psychoterapeuta



# Niezwykły, miniaturowy świat w ławskiej hali

**POD NASZYM PATRONATEM** || Już od dwunastu lat w Iławie odbywa się Ogólnopolska Wystawa Modeli. Przez ten czas wydarzenie stało się ważnym punktem w kalendarzu kolekcjonerów z całego kraju. Do ostatniej edycji doszło w połowie lipca, a za organizację wydarzenia odpowiadał ławianin Damian Sikorski.

12 lat — Damian Sikorski właśnie uświadomił nam, jak długą historię ma już iławska wystawa modeli a tym samym, jak długo współpracujemy z sobą. Od początku zapraszamy i opisujemy to wydarzenie, nie inaczej jest teraz. Wstęp na wystawę był darmowy.

— Pierwsza wystawa miała miejsce w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych przy ul. Kościuszki, wówczas zaprezentowaliśmy tylko samochody i jedną makietę kolejową z lokomotywą ST-43. Później wystawa trafiła do hali widowiskowo-sportowej przy ul. Niepodległości, gdzie mieliśmy już dużo większe możliwości — mówi Damian Sikorski, pomysłodawca i organizator Ogólnopolskiej Wystawy Modeli, któremu od początku przyświecał cel nie tylko zaprezentowania zbiorów swoich oraz kolekcjonerów z całego kraju (a jest to bardzo pokaźna grupa), ale także — być może — zaszczepienia tej pasji u innych osób, zwłaszcza młodych.

>>> I tak to się dzieje, że do Iławy corocznie od dwunastu lat przyjeżdża kilkudziesięciu wystawców z całej Polski. W tegorocznej edycji wzięło udział aż stu kolekcjonerów i osób zajmujących się handlem modelami (była możliwość ich zakupu podczas wystawy). Jak się okazuje, takie wydarzenia nie są wcale rzadkością — w Polsce dochodzi do jednej, lub nawet dwóch takich wystaw w miesiącu.



Fot.: Mateusz Partyga

**W oczekiwaniu na pociąg - jedna ze scenek, którą można było zobaczyć na mającej ponad 100 metrów makiecie linii kolejowej**

Właściwie, to całe wydarzenie rozpoczęło się już w piątek, kiedy to przy siedzibie PKP Cargo w Iławie (ul. Towarowa) doszło do premiery modelu lokomotywy SU-46 wykonanej w skali 1/87.

— Jest to długowyczekiwany model, wykonany w barwach z epoki czwartej. W Polsce mamy już tylko dwie takie czynne, rzeczywiste lokomotywy — tłumaczy Sikorski. Zapowiedziana została także

premiera modelu lokomotywy ST-44.

Wśród atrakcji na pierwszy plan wysuwają się, jak zwykle w przypadku tego wydarzenia, makiety linii kolejowych. To wykonane z ogromnym pietyzmem cuda modelarskie, które skupiają mnóstwo uwagi nie tylko wśród najmłodszych widzów, ale także u dorosłych. Stworzone z niezwykłą dokładnością, ale i poczuciem humoru makiety

są głównym punktem programu iławskiej wystawy.

>>> Bez wątpienia największą atrakcją tegorocznej wystawy była długa na ponad 100 metrów makietka linii kolejowej. Czego to nie było na tej trasie! Hitem są scenki z życia wzięte. Praca nad wykonaniem tak drobiazgowych inscenizacji musi pochłaniać mnóstwo czasu, ale efekt jest niesamowity. Mamy więc na przykład takie scenki jak



żniwa, oczywiście dworce i ich okolice, do tego gospodarstwa rolne, las przez który przeszedł huragan i połamane drzewa, mamy przejazdy kolejowe, przed którymi czekają m.in. autobusy i fiaty 126 p, jeziora, z kajakami i wędkarzami na łodziach, a nawet jest... plaża nudystów. Przejazdy pociągów są zaplanowane, nad wszystkim czuwają dyżurni ruchu, wrole których wcielają się kolekcjonerzy, którzy zbudowali makietę. Jak nam powiedział jeden z nich, najdłuższa makietka, jaką się udało zbudować w Polsce, miała 300 metrów!

Damian Sikorski także zaprezentował perelkę ze swoich zbiorów. To jedyny na świecie (!) model lokomotywy E 186 242 - 4, do tego stworzony na zamówienie Sikorskiego w oryginalnych barwach firmy przewozowej PCC Intermodal. — Ta loko-

motywa jako pierwsza ruszyła w sobotę na trasę naszej makiety — mówi Sikorski, który za naszym pośrednictwem chciałby pozdrowić i podziękować za fajną współpracę całą załogę kolei w Iławie, zwłaszcza dyżurnych ruchu, którzy — rozumiejąc pasję iławianina — informują go często o tym, że przez miasto nad Jeziorakiem, gdzie znajduje się duży węzeł kolejowy, będzie przejeżdżała jakaś wyjątkowo oryginalna lokomotywa.

>>> Panie Damianie, za rok widzimy się znowu na wystawie. Jak to podobno powiedziała półzartem-półserio wiceburmistrz Iławy Dorota Kamińska, proszę wybić sobie z głowy to, że z powodu natłoku innych obowiązków nie zorganizuje pan kolejnej wystawy...

Mateusz Partyga







# Smoki, walka, bębny i mnóstwo radości

**POD NASZYM PATRONATEM** || 380 wioślarzy, 40 osad reprezentujących 20 klubów z całej Polski – regaty smoczych łodzi organizowane w Iławie przez klub Drakens są znakomicie oceniane, o czym świadczy już sama frekwencja. A za rok może być jeszcze lepiej!

**W** Polsce wiedzą, że po prostu trzeba wystartować w zawodach O Złote Wiosło Jezioraka! Impreza ta na stałe wpisała się już do kalendarza wydarzeń Iławy, ale też smoczych klubów z innych ośrodków.

>>> Już po raz szósty na wodach znajdującego się w sercu Iławy Małego Jezioraka odbyły się niezwykle, mające korzenie w Azji południowo-wschodniej, regaty smoczych łodzi. To długie jednostki, najczęściej mające dziesięć lub dwudziestoosobową obsadę. Do tego następują podziału na kategorie (Women, Open, Mixt, Amator itd.).

Największym sukcesem klubu Drakens Iława zdaje się być nie tylko sam fakt organizowania – już od sześciu lat – tego typu wydarzenia, ale przede wszystkim aktywizacja grup przyjaciół, kolegów z pracy itp. Na przykład w tegorocznej edycji (już po raz kolejny) startowali strażnicy więzienni pracujący w Zakładzie Karnym w Iławie, nie zabrakło też pracowników fabryki mebli czy klubu fitness z Iławy i grupy cross fit z Susza, a w poprzednich edycjach brały udział np. osady złożone ze strażników ochrony kolei czy fizjoterapeutów.

>>> 200-metrowa trasa, na której rywalizują wioślarze, jest niezmienna od początku regat i prowadzi wzdłuż północnego brzegu Małego Jezioraka. W artykule zapowiadającym regaty przybliżaliśmy historię smoczych łodzi w Iławie. Jak w ogóle doszło do tego, że pływające wrytm bębnow zamonowanych na dziobie każdej jednostki łodzi dotarły nad Jeziorak? W dużym skrócie: właściciel iławskiej przychodni zdrowia kupił smoczą łódź, aby nakłonić do pracy siebie i do powrotu do rodzinnego miasta Annę Chlebowską-Kulik. Młoda pani lekarz zgodziła się i od tamtej pory działa klub Drakens i organizowane są zawody.

>>> Drakens Iława, po kilku latach, dołożył do tego jeszcze legendę osmoku z wyspy Wielka Żuława. To znajdująca się na Jezioraku, jeszcze w granicach miasta Iława, największa



Osada Rezerwowe Psy z Iławy podczas walki na wodzie, za sterem Michał Lenckowski (Drakens Iława)

śródlądowa wyspa w Polsce. — Iława to miasto założone w 1305 roku nad brzegami Jezioraka, w miejscu staropruskiej osady, natomiast słowo Drakens w dialekcie pomezzańskim oznacza smoka – tłumaczy Wojciech Duda żyławskiego klubu. — Na Jezioraku smoki nie są nowością, już jedna ze staropruskich legend wspomina o Smoku ze wzgórza Scholtenberg na wyspie Wielka Żuława, który terroryzował okolicznych mieszkańców. Wielu herosów próbowało go zgładzić – ich szczątki zalegają na dnie jeziora – wioślarz wprowadza whistorię. — Ostatnie, po wyczerpującej walce, smoka pokonał ubogi chłop w swojej łódce. Cielsko gada zostało spalone, a jego głowę osadzono na dziobie łodzi zwycięzcy. Po dziś dzień na Jezioraku można spotkać niezwykłą łódź wiosłową, na której dziobie widać smoczą głowę.... Aktualnie łodziami osmocznych głowach pływa nasza drużyna, łącząc miejscowe

legandy z tradycjami Państwa Środka – dodaje Duda.

Drakens Iława działa od 2012 roku i jest drużyną amatorską, złożoną z lokalnych pasjonatów, którym – jak podkreślają – krew, pot i woda nie są obce, i którzy z dumą reprezentują Iławę i Jeziorak. — I tak jak wspomniany chłop w łódce – nie boimy się innych smoków i chętnie rywalizujemy z nimi na zawodach wyjazdowych, ale też zapraszamy corocznie do nas na Regaty o Złote Wiosło Jezioraka – mówi Duda.

>>> Jak wspomnieliśmy, frekwencja tegorocznych zawodów była bardzo wysoka. 40. osad startujących w pięciu kategoriach: to wynik, jakiego mogą pozazdrościć niejedne regaty smoczych łodzi. Poniżej podajemy klasyfikacje końcowe kat. Open 20, Mixt 20, Women 10, Amator Open 10 i Amator Mixt 10. W tym roku pobity został rekord iławskiej imprezy jeśli chodzi o frekwencję klubów i osad sportowych

(nieamatorskich). A jeszcze ważniejsza, najważniejsza w sumie jest inna kwestia: po raz kolejny regaty O Złote Wiosło Jezioraka uzyskały mnóstwo pozytywnych opinii. Wioślarze z całego kraju na pewno chętnie wrócą tu za rok. — Piękna pogoda, znakomita frekwencja, genialne miejsce i niezastąpieni Drakensi na najwyższych, organizacyjnych obrotach. VI Regaty Smocznych Łodzi o Złote Wiosło Jezioraka Iława 2019 za nami. Ogromna ilość pozytywnych komentarzy, zmęczone, ale uśmiechnięte twarze zarówno uczestników jak i organizatorów sprawiają, że jest dla kogo zawody organizować – to z kolei słowa Michała Lenckowskiego, kapitana drużyny Drakensów. — Co więcej, sprawiają one, że się chce to robić i że kolejne regaty, które oczywiście planujemy za rok, będą na jeszcze wyższym poziomie. Jesteśmy pozytywnie naładowani. Idea, która zawsze przyświecała organizacji naszych zawodów, czyli propa-

gowanie pięknego sportu, jakim są smocze łodzie w duchu dobrej zabawy fair play, została podtrzymana i mamy nadzieję, że będzie trwać nadal – dodaje Lenckowski. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim tym, którzy wsparli ich w organizacji regat.

Mateusz Partyga

## WYNIKI VI REGAT O ZŁOTE WIOSŁO JEZIORAKA

### kategoria OPEN 20:

1. Spójnia Warszawa
2. Iławskie Smoki i Przyjaciele 1
3. Sztumskie Smoki
4. Stieglmeyer
5. PG Smoki Północy
6. Smocza Aura
7. OKSW Olsztyn
8. Iławskie Smoki i Przyjaciele 2
9. MMKS Gdańskie Lwy
10. LSD Wrocław
11. Dagon Medos Chetmno
12. Stodkie Drako

### kategoria MIKST 20:

1. Spójnia Warszawa
2. PG Smoki Północy
3. MRKS Gdańsk

4. MMKS Gdańskie Lwy
5. Iławskie Smoki i Przyjaciele 1
6. Smocza Aura
7. Dragon Medos Chetmno
8. Husaria Gdańsk
9. Iławskie Smoki i Przyjaciele 2
10. Stodkie Drako WSG 1
11. LSD Wrocław
12. Stodkie Drako 2

### kategoria Woman 10:

1. MRKS Gdńsk
2. Stodka Husaria
3. Iławskie Smoki i Przyjaciele 1
4. Smocza Aura
5. PG Soki Północy
6. MMKS Gdańskie Lwy
7. LSD Wrocław
8. Iławskie Smoki i Przyjaciele 2
9. Stodkie Drako WSG
10. Kobiety Rakiety

### kategoria AMATOR MIKST:

1. Crossfit Susz
2. Fithouse Iława
3. ZeUS

### kategoria AMATOR OPEN:

1. Zakład Karny Iława
2. Rezerwowe Psy
3. Logistic Szynaka

# Łławianka startuje w mistrzostwach świata

**ŻEGLARSTWO** || Reprezentująca MOS SSW Łława Agata Barwińska od kilkunastu dni przebywa w Japonii, gdzie w Sakaiminato odbywają się właśnie mistrzostwa świata w klasie Laser Radial. — Czuję, że jestem dobrze przygotowana do tych regat — mówi trzykrotna z rzędu mistrzyni Polski.

Zanim przeniesiemy się do odległej Japonii, wróćmy jeszcze na chwilę do ostatnich startów Agaty Barwińskiej. Pod koniec maja żeglarka z Łławy zajęła 18. miejsce w mistrzostwach Europy. Do rywalizacji, w której obowiązywała formuła Open (mogły startować zawodniczki z całego świata), doszło u wybrzeży Portugalii w Porto. W rzeczywistości sytuacja w kobiecym Laserze wygląda tak, że to właśnie Europejki stanowią światową czołówkę.

Ocean Atlantycki nie był łaskawy dla żeglarek — warunki podczas ME były bardzo wymagające.

— Wiało długo i mocno, fale były bardzo rozciągnięte. Do tego podczas pierwszych trzech dni, kiedy toczyły się kwalifikacje, warunki te dość często były nieprzewidywalne — mówi Agata Barwińska, z którą skontaktowaliśmy się w czwartek 11. lipca, gdy już przebywała w Japonii.

Dla wielu żeglarek były to jedne z najważniejszych regat w tym sezonie. Podczas nich mogły zdobyć kwalifikację imienną na Igrzyska Olimpijskie, które w przyszłym roku odbędą się w Japonii oraz na regaty Test Event (dojdzie do nich w sierpniu, również w Kraju Kwitnącej Wiśni).

— Stawka zawodniczek była bardzo silna i wyrównana. Pływałyśmy bardzo blisko siebie, ściskałyśmy się, więc było ogromnie. Jeden błąd mógł naprawdę dużo kosztować — relacjonuje łławianka. — Gdy dodamy do tego bardzo wymagające warunki, na które składał się między innymi wiejący z prędkością 25. a nawet 30. węzłów wiatr, to mamy pełen obraz rywalizacji, która stała na wysokim poziomie — mówi Barwińska.

Łławianka pożegnała Porto, a już na początku czerwca wystartowała w holenderskim Hoorn w zawodach Pucharu Europy. I to jak wystartowała: Barwińska wygrała te regaty! — W czerwcu większość czasu przebywałam w Holandii, bo jeszcze przez tydzień, już po zawodach pucharowych, trenowałam z Holenderkami, aby jak najlepiej przygoto-



Agata Barwińska po zwycięstwie w regatach Pucharu Europy startowała w mistrzostwach Świata w Japonii

wać się do kolejnych startów — dodaje Agata.

>>> Bez wątpienia, dla żeglarki z Łławy startem numer jeden w tym roku są mistrzostwa świata, które odbywają się właśnie u wybrzeży Honshu, największej i głównej wyspy Japonii. Ostatnie wyścigi finałowe miały miejsce już po oddaniu tego wydania gazety do druku. W Sakaiminato (miasto na zachodnim wybrzeżu) Barwińska przebywała już od kilkunastu dni. Początkowo walczyła z efektami zjawiska „jet lag” związanego z nagłą zmianą stref czasowych.

— Wieczorem, oczywiście japońskim wieczorem, wal-

czę żeby zasnąć, natomiast rano nie mam sił, aby wstać. Nastawiam już chyba z dziesięć budzików, jednak nawet to nie zawsze jest w stanie mnie obudzić — przyznawała półżartem reprezentantka Polski. — Myślę jednak, że lada dzień wszystko się unormuje. Do mistrzostw pozostało jeszcze kilka dni — dodawała podczas naszej rozmowy.

Nagła zmiana strefy czasu to niejeden problem, z którym borykała się żeglarka. Okazało się bowiem, że łódź, którą otrzymała od organizatorów i na której miała startować w MŚ, najzwyczajniej w świecie przeciekała! — Nie-

stety, podczas mistrzostw globu nie możemy startować na swoich jednostkach, tylko na tych przydzielonych przez organizatorów. Moją łódką już zajmują się panowie skutnicy z Japonii. Jeśli nie uda się ją naprawić, to będę musiała poprosić o inną — tłumaczyła nam 11. lipca Barwińska. W czasie pływania do łódki potrafiło się dostać nawet kilka litrów wody, a to na pewno nie sprzyja osiągnięciu dobrego wyniku. Dlatego też tę sprawę trzeba było załatwić jak najszybciej. Pomimo tych „drobnych” problemów, żeglarka z Łławy była dobrej myśli. — Po powrocie z Holandii przeby-

wałam sporo w Łławie, gdzie skupiałam się na przygotowaniu fizycznym. Mogę teraz przyznać, że ciężka praca dała efekty: czuję się silna i dobrze przygotowana do regat mistrzostw świata — oceniała Agata Barwińska, która ma szansę na wyjazd na Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020. Łławianka, wraz z Magdą Kwaśną z ChKŻ-u Chojnice, wywalczyła dla kraju przepustkę na IO, jednak — jak już podkreślaliśmy w poprzednich publikacjach — do Japonii może pojechać tylko jedna żeglarka z danej klasy w kraju. Między Agatą a Magdą toczy się więc wewnątrz krajowa rywalizacja,

— WIECZOREM, OCZYWIŚCIE JAPOŃSKIM WIECZOREM, WALCZĘ ŻEBY ZASNAĆ, NATOMIAST RANO NIE MAM SIŁ, ABY WSTAĆ. NASTAWIAM JUŻ CHYBA Z DZIESIĘĆ BUDZIKÓW, JEDNAK NAWET TO NIE ZAWSZE JEST W STANIE MNIE OBUDZIĆ — PRYZNAWAŁA PÓŁŻARTEM REPREZENTANTKA POLSKI.

w której ważne są punkty zdobywane podczas mistrzostw świata oraz mistrzostw Europy. Może też być jednak tak, że zawodniczka, która będzie miała ich więcej, nie pojedzie do Tokio, bo akurat sztab szkoleniowy zdecyduje, że na igrzyska uda się jej rywalka. Ale o tym później, teraz liczymy na jak najlepszy start żeglarki z Łławy w MŚ.

>>> W momencie wysyłania tego wydania Gazety Łławskiej do druku Agata Barwińska zajmowała 17. miejsce w klasyfikacji MŚ. Wynik końcowy podamy tuż po regatach na naszym portalu łława.wm.pl.

# Sport – ten duży i mały – wrósł w miasto Łąwa

**PRZEWODNIK PO BIEGANIU** || Często podczas oglądania zawodów sportowych, happeningów, zastanawiam się: Czy jest to efekt aktywności działających w środowisku stowarzyszeń, czy jednorazowa nadszycność miejscowych włodarzy? Bo tak wypada przy okazji obchodów jakiś tam Dni.

Przez dziesiątki lat w zawodowej pracy w ławskim środowisku ewaluowałem wraz ze zmianami systemu. Prowokowałem też, szczególnie po roku 2000 sportowe wydarzenia.

Najbardziej zaskakuje mnie w Ławie zrozumienie potrzeb wynikających z aktywności różnych grup społecznych przez Ławskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, które czasami, pewnie burząc coś pod nosem, zgadza się na pomoc w realizacji sportowych eventów. Wiem z doświadczenia, że nie zawsze pomysły są przemyślane do końca, ale jak już osiągnięto kompromis, powstawały klimatyczne wydarzenia.

Ich zasięg i ranga, czarowała widzów. Przewalały się przez miasto imprezy rangi mistrzostw Polski. Szanse na zrobienie minimów na mistrzostwa świata czy olimpiadę. Mecze międzynarodowe pierwszych reprezentacji Polski. Czy zwykłe sportowe zmagania. Dla każdego coś innego. Ławianie były zaskoczeni ich różnorodnością. Czy wszyscy? Na pewno nie. Większość dowiadywała się po czasie o imprezie i z troszkę naburmuszoną miną wymieniała między sobą uwagi - gdybym wiedział...

Czy rzeczywiście kulała informacja o tych wydarzeniach? Czy jakoś trudno nam zmienić przyzwyczajenia do domowych trwał w wolne dni i popołudnia? Obstawiałbym ten drugi wariant. Nawyki zamykały nas w domu. Myślę, że tak było wszędzie.

Aktywność społeczna nadrabia zaniedbania poustrojowe w tym zakresie. Zrozumienie przyszło później zmieniając powoli społeczne przyzwyczajenia. Miasto to my. Fala pomysłów na to jak udźczyć mieszkańca fizycznie, zalała nie tylko Ławę. Mam empatyczny stosunek do tego środowiska. Byłem ponad 30 lat mieszkańcem Ławy, a z perspektywy trójmiejskich imprez potrafię docenić jej sprawność organizacyjną. Tak mi się przynajmniej wydaje.

W dużych miastach oglądalność zawodów robi się sama.



Mama Gabrieli Grzywacz (młoda tenisistka stołowa Jezioraka Łąwa) przypina jej numer startowy na VIII Ławskim Półmaratonie (2018 r.). W Ławie dyscypliny i ich reprezentanci bardzo często przenikają się

Ilość mieszkańców wypełnia hale, czy stadiony. W małych - na poklask trzeba zapracować bardziej. Wielkomięjskie imprezy przyciągające tłumy uczestników gubią w wielkości nedorobki. W mniejszych środowiskach, każdy błąd; sponsor, widz i uczestnik widzi jak na dłoni.

Stowarzyszenia sportowe są wszędzie. Ich rozwój zależy od wsparcia przez miasto. I nie chodzi tu tylko o przysłowiową kasę. Zagospodarowywanie pomysłów prezesów stowarzyszeń, czy indywidualnych ołśnień, to czasami kosmiczne wyzwanie dla miejskich jednostek. Szczególnie wtedy, jak to jest jednorazowy zapal wg zasady: Ja zacząłem, a później jakoś to będzie. Niech inni się martwią w kontynuacji. Cykliczność imprez wymaga wielu starań.

Łąwa osiąga kompromis w pracy na styku samorząd - stowarzyszenia sportowe. Zarówno w zrozumieniu prob-

lemów, jak również w finalnym porozumieniu podczas organizacji zawodów. I ma nadzieję, że postępująca polaryzacja społeczna nie zmieni tego.

Partnerstwo dobrze rozumiane przyciąga do 35-tysięcznej „metropolii” coraz to nowe zmagania, dokładając pracy zadyszany przez cały rok instytucjom. Tego już nie da się zatrzymać. Jakikolwiek zmiany zmiotą tych, co staną na drodze aktywności stowarzyszeń. Sport ten duży i mały, wrósł w miasto Łąwa. Ligi, większe i mniejsze rywalizują na okrągło przez cały rok, różniąc się tylko piłką użytą do uzyskania wyniku. Basen, to przysłowiowe pudełko sardynek. Zakładnik jak w triathlonie na torze pływackim jest normą. W zimowym treningowym biegu „Zasuwać” po lasach. Nocna Piątka IPB to jedna z najszybszych w Polsce gonitw. Ławski Półmaraton LA Rive nie tylko uczył się organizacji biego-

wych zmagani z udziałem i uczestnikami. Rozrósł się w dwudniowe święto biegania, zagospodarowując wszystkie grupy wiekowe. Wyścig Pięciu Jezior - MTB Maraton, szaleje po lesie. Wiatry zapraszają na Duży Jeziorak w optymistycznej edukacji w nadziei na żeglarskie - olimpijskie szanse. Jachty kabinowe z pasją walczyły o miejsce na podium w Pomarańczowych regatach halsując między wyspami. Wioślarze Wiru z przerażeniem w oczach na widok smoczyczych łodzi doskonały swoje tempo. A pierwsza edycja Ultra Jeziorak w swimrunie, to zwiastun nie tylko w polskiej rywalizacji. Sporty walki tylko czekają, komu spuścić treningowy łomot. Tenis ten duży i ten stołowy zaprasza. Taniec towarzyski z wdziękiem towarzyszy niejednej imprezie. Biegowe grupy rywalizują nie tylko w nazwie. Lotnicza Majówka w organizacji widowiska z szybkością MIG-a promuje

miasto. Lodowisko zaprasza, aby na końcu ostudzić sportowe emocje. Naliczyłem ponad 70 imprez w kalendarzowym roku. Czy to dużo? Tak. Czy jeszcze mało. Nie wiem.

Pomimo wielu interesów środowiskowych, jak jest potrzeba, wszyscy pchają pomimo problemów sportowy wóz w jedną stronę. Piłkarze, biegacze, triathloniści, siatkarze, karatecy, nauczyciele w-fu. MTB-owcy jak nie przejadą biegaczy, to zabiorą ich na ramę. Orka jest wszędzie, daje pracę i uczy pływackiej sztuki. Wszyscy wspierają wszystkich, nawet jak tego nie czują. W rywalizacji amatorskiej i profesjonalnej. Również w charytatywnej pomocy dla tych, którzy nie mogą sami sobie pomóc. To ogromna wartość dodana. Miejskowe media w glikolizie beztlenowej dysząc ogarniają przekaz.

Zgrzytów też jest wiele. Maszyna czasami ledwo zi pie w organizacji. Ludzkie

**POMIMO WIELU INTERESÓW ŚRODOWISKO— WYCH, JAK JEST POTRZEBA, WSZYSCY PCHAJĄ POMIMO PROBLEMÓW SPORTOWY WÓZ W JEDNĄ STRONĘ, (...) WSZYSCY WSPIERAJĄ WSZYSTKICH, NAWET JAK TEGO NIE CZUJĄ...**

charaktery trzeba czasami oliwić. Demokratyczne zmiany w obrębie piłki nożnej cieszą. Wszystko się toczy sprawnie z roku na rok i mimo wielu uwag, nikt się na nikogo do końca nie obraża. Jeśli tak, to na krótko. Na finiszu zrozumienie, że nic na skrót - otrzeźwia. Nie tylko w ocenie. Również w zrozumieniu zasad.

Najbardziej jestem dumny z tego, że tworzy się społeczeństwo z radością z codziennego ruchu. Ruchu, który swoje rywalizacyjne akcenty przenosi na weekendy. I tak powinno być. Jak szkoły przeniosą w swoje rozgrywki na popołudnia i w wolne od nauki dni zmiany się podomykają. Sport w rywalizacji jest propozycją dla dzieci. Nauka to obowiązek. Uczniowie nie powinni z nauczycielami wybierać go kosztem edukacji.

Paweł Hofman, trener lekkiej atletyki

# Wyścig zbrojeń w czwartej lidze zakończony?

**PIŁKA NOŻNA** || Zdaje się, że rozpoczynający się w sierpniu nowy sezon fotBET IV ligi dla kibiców z powiatu iławskiego może być jeszcze ciekawszy, niż poprzedni. W obozach Jezioraka Iława, GKS-u Wikielec i Motoru Lubawa nie ukrywają, że chcą grać o najwyższe miejsca w klasyfikacji końcowej.

**>>> Rozgrywki forBET IV ligi 2019/20 rozpoczną się w drugi weekend sierpnia (10-11).**

## Cel jasno określony

O 17.30: zbiórka. Później tradycyjna rozmowa z trenerem, a potem to już tylko praca, praca i jeszcze raz praca! IV-ligowa drużyna Jezioraka Iława we wtorek 9 lipca rozpoczęła przygotowania do sezonu 2019/20, a cel jest jasno określony: walka o miejsce w pierwszej trójce klasyfikacji końcowej.

Przypomnijmy: w poprzednim sezonie Jeziorak zajął trzecie miejsce. Biorąc pod uwagę fatalny początek rozgrywek (porażka 1:7 z GKS-em Wikielec na swoim terenie) oraz fakt, że zespół z Iławy był beniaminkiem, to ten wynik można spokojnie ocenić jako dobry, jak nie bardzo dobry. Więcej punktów zgromadziła tylko Concordia Elbląg oraz Motor Lubawa. — Przed nowymi rozgrywkami prezes klubu Andrzej Sobiech zapowiedział, że walczyliśmy o pierwszą trójkę, więc teraz trzeba się z tego zadania wywiązać — mówi grający trener Jezioraka Wojciech Figurski.

Na pierwszym treningu pojawiło się 19. zawodników, w tym pięciu nowych graczy, jednak od razu wyjaśniamy: czterech z nich to juniorzy iławskiego klubu. Mowa o Emilu Brejdakowskim, Jakubie Janiszku, Arkadiuszu Lewandowskiemu oraz bramkarzu Dawidzie Ciurze. Piątym jest senior, także golkipier Jacek Malanowski, wychowanek Jezioraka, który ostatnio grał w GKS-ie Wikielec. Póki co, najważniejszym transferem oprócz Malanowskiego jest powrót z Olimpij Grudziądź Grzegorza Kochalskiego (także wychowanek Jezioraka). Z drużyny odchodzą za to na pewno bramkarz Dawid Mazurowski (GKS Wikielec), Wiktor Bojarowski oraz Aleksander Krajewski.

Jeziorak rozegra w lipcu łącznie cztery sparingi



Michał Jankowski (z prawej), który przebywał na testach w Concordii Elbląg, zostaje na przyszły sezon w GKS-ie Wikielec

(zakończone: porażka 1:2 z Sokołem Ostróda oraz remis 1:1 z Zawiszą Bydgoszcz). Po oddaniu gazety do druku iławianie grali jeszcze z Powiślem Dzierżoń i Spartą Brodnica. Na tydzień przed rozpoczęciem ligi (3. sierpnia) Jeziorak rozegra spotkanie Wojewódzkiego Pucharu Polski.

## Chłodne głowy z Lubawy

Dzień wcześniej, w poniedziałek 8 lipca, na pierwszym treningu okresu przygotowawczego zjawili się wicemistrzowie poprzedniego sezonu forBET IV ligi. Motor Lubawa o to miano walczył z Jeziorakiem dosłownie do ostatniej kolejki.

— Zgadzam się z teorią, że przyszły sezon IV ligi może być jeszcze ciekawszy niż poprzedni — mówi Krzysztof Malinowski, trener Motoru. — Nie będzie już odstającej od reszty

Concordii Elbląg, która awansowała do III ligi, ale nie będzie też drużyn, na których łatwo zdobywało się punkty. Stawka zespołów będzie bardziej wyrównana i zdaje się, że poziom też będzie wyższy. W Lubawie zachowujemy jednak chłodne głowy i spokojnie przygotowujemy się do rozgrywek — mówi szkoleniowiec z Lubawy. — Założyliśmy, że naszym celem na koniec rundy jesiennej będzie miejsce w pierwszej piątce tabeli — planuje, dość ostrożnie, Krzysztof Malinowski.

Z Motoru odchodzi na pewno obrońca Arkadiusz Koprucki (transfer do Mławianki Mława, która spadła z IV ligi do okręgówki). Przyszły sezon raczej z głowy ma napastnik Adam Kapusta, który niedawno poddał się operacji kolana. — Życzymy Adamowi jak najszybszego powrotu

do pełnej sprawności, ale zdajemy sobie sprawę, że za szybko na boisko nie wyjdzie — mówi Malinowski.

Do Motoru dołączają zawodnicy ofensywni: Łukasz Goździejewski (ostatnio GKS Wikielec), Arkadiusz Konicz, król strzelców gr. 2 klasy okręgowej w sezonie 18/19 w barwach Delfina Rybno oraz pomocnik Sebastian Kowalski (ostatnio Mrągowia). — W poprzednim sezonie nie mieliśmy problemów z grą w defensywie, za to szwankował atak, stąd te transfery. Mamy w planach jeszcze jedno wzmocnienie, jednak na razie nie chcemy zdradzać szczegółów — tłumaczy trener Motoru.

Lubawianie grali sparingi z Jordanem Kazanice (3:2), Delfinem Rybno (8:0), Powiślem Dzierżoń (3:1), Sokołem Ostróda (0:7) i czeka ich jeszcze test-mecz z Huranem Morąg.

## W Wikielcu chcą awansu

Do wyścigu zbrojeń dołączył też GKS Wikielec, za wyniki którego znowu odpowiadać będzie trener Wojciech Tarnowski. Większość transferów do klubu z gminy Iława początkowo owianych było mgiełką tajemnicy. Wiadomo już jednak na pewno, że do kadry dołącza były bramkarz Jezioraka Dawid Mazurowski, środkowy pomocnik Sebastian Szypulski (ostatnio Tęcza Biskupiec), a także Jakub Górski (ostatnio Powiśle Dzierżoń), Patryk Rosoliński (Mrągowia) oraz Ukrainiec Oleh Smitjukha, który ma na swym koncie występy w I lidze ukraińskiej (odpowiednik naszej I ligi) w klubie FK Mukaczewo. W drużynie pozostanie na sto procent Michał Jankowski, który przebywał na testach w Concordii Elbląg. — Z Michałem ustaliliśmy już nowe warunki jego gry w naszym

klubie w przyszłym sezonie. „Jankiel” zostaje w GKS-ie, z czego się bardzo cieszymy — mówi Krzysztof Bączek, prezes klubu z Wikielca. Zatem w GKS-ie się cieszą, że skrzydłowy zostaje, za to nie cieszą się u konkurencji w walce o mistrza IV ligi 2019/20, bo Jankowski był zdaniem wielu obserwatorów najlepszym zawodnikiem drużyny z Wikielca w poprzednich rozgrywkach.

GKS treningi wznowił w środę 10 lipca. — Na pierwszym treningu pojawiło się 19. zawodników, w tym kilka nowych osób. W najbliższych dniach trener Wojciech Tarnowski sprawdzi ich przydatność w zespole — czytaliśmy na portalu [www.wikielec.gks.pl](http://www.wikielec.gks.pl). Jako pierwszy przed zajęciami głos zabrał prezes Bączek, który powiedział kilka słów o starym sezonie. Dodał także, że jest zadowolony, bo trzon zespołu pozostał bez zmian. — Prezes Bączek powitał nowe twarze i nowego trenera. Nakreślił też cel, jaki chciałby aby drużyna osiągnęła na koniec sezonu — pytamy na internetowym portalu GKS-u. Interesują nas konkrety, więc pytamy Krzysztofa Bączka, jaki to cel stoi przed zespołem? — Walka o miejsce najwyższe z możliwych — odpowiada prezes. Czyli mamy kolejnego chętnego do wywalczenia mistrzostwa i awansu do III ligi.

Z drużyny odchodzi wcześniej wspomniany Goździejewski (do Motoru) oraz Marcin Karczewski, który być może zakończy poważną grę w piłkę. GKS Wikielec, do momentu oddania gazety do druku, rozegrał dwa sparingi: bardzo wysoko pokonał Radziankę Radzyń Chełmiński oraz przegrał z Powiślem Dzierżoń 3:4 (mimo, że prowadził po pierwszej połowie 2:0). W planach jest jeszcze mecz z Polonią Lidzbark Warmiński. — A 3. sierpnia czeka nas, podobnie jak pozostałe drużyny, mecz Wojewódzkiego Pucharu Polski — mówi trener Wojciech Tarnowski. Mateusz Partyga

# DIGITALOWY ODZIAŁ BANKU BNP PARIBAS W IŁAWIE

Od kilku tygodni w Iławie działa digitalowy oddział Banku BNP Paribas. To kolejna tego typu placówka uruchomiona w ostatnim czasie przez Bank.

Bank BNP Paribas sukcesywnie modernizuje swoje oddziały i wprowadza najnowocześniejsze rozwiązania usprawniające obsługę klientów.

- Jako Bank zmieniającego się świata, śledzimy i dostrzegamy potrzeby naszych klientów. Staramy się dostosowywać do ich oczekiwań i odpowiadać na nie. Naszym celem jest zapewnienie klientom większej dostępności i wygody. Będziemy konsekwentnie pracować nad podnoszeniem standardów placówek, kierując się wyborami klientów i dbając jednocześnie o komfort pracy naszych doradców. Digitalizacja i prostota to dwa z pięciu głównych filarów naszej strategii, a nowy format oddziałów łączy je oba – mówi Maciej Chlebowski, dyrektor Departamentu Rozwoju i Transformacji Sieci Oddziałów w Banku BNP Paribas.



W nowym oddziale nie zapomniano o komforcie klientów. Każdy, kto zechce spotkać się z doradcą, może umówić się na rozmowę w odpowiednio wyposażonej salce konferencyjnej i omówić swoje finansowe sprawy przy filiżance świeżo parzonej kawy.

Klienci przyzwyczajeni do bankowych okienek, czy biurowego wystroju zaskoczeni zostaną również zieloną ścianą ozdobioną mchem chrobotkiem.



**Oddział Banku BNP Paribas przy ul. Jana III Sobieskiego 12 w Iławie jest dostępny dla klientów w poniedziałek w godz. 10:30-18:00, od wtorku do piątku w godz. 8:30 do 16:00.**

